Nr. 185. Czwartek 25 Lipca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem [illegible] i niedziel. Numer [illegible] kosztuje w miejscu 5 [illegible], pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica [illegible] Listy nale[illegible] frankować. Reklamacye [illegible] opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi [illegible] zie 8 [illegible] kwartalnie 4 [illegible] miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie [illegible] miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki [illegible] do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, [illegible] prenumerują [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, [illegible] 5 ct. [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno k[illegible]

Jednorazowe inserat[illegible] obliczają się po 7 cent [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17go lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór księcia Eustachego Sanguszki na prezesa, a dra Karola Kaczkowskiego adwokata kraj. na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnowie.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść do stanu szlacheckiego c. k. prezydenta sądu krajowego dr Korneła Tarnawskiego we Lwowie jako kawalera ces. austryackiego orderu Leopolda w myśl statutów tego orderu.

Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 16 lipca 1878,

o przydziel niu gminy Bartne do okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.

Dodatkowo do rozporządzenia ministeryalnego z 29 stycznia 1878 Dz. u. p. Nr. 15 [illegible] staje gmina Bartne z okręgu sądu powiatowego w Żmigrodzie wyłączona i do okręgu sądu powiatowego [illegible] Gorlicach przydzielona.

Rozporządzenie to wchodzi w życie 1 sierpnia 1878.

Glaser m. p.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 22 lip. 1878 l. 5383/pr. względem wydzielenia gmin Kutkorz i Bałuczyn z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Glinianach, a gminy Bezbrudy z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku i przydzielenia takowych do okręgu c. k. miej. del. Sądu powiatowego w Złoczowie.

W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 lipca 1878 l. 9328 zostają z dniem 1 sierpnia b. r. gminy Kutkorz i Bałuczyn wyłączone z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Glinianach a gmina Bezbrudy z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku i wcielone do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Złoczowie.

Gminy powyższe, które według tutejszego obwieszczenia z dnia 12 maja b. r. l. 3024/pr. (dz. ust. i rozp. kraj. N. 37.) miały z dniem 1 sierpnia b. r. być wyłączone z okręgu c. k. Starostwa w Złoczowie i wcielone do okręgu c. k. Starostwa w Przemyślanach względnie w Kamionce strum., pozostają na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19 lipca b. r. l. 2523/M. J. nadal w powiecie politycznym złoczowskim.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Bartmański m. p.
c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa.

W tych dniach wyszło nakładem c. k. Namiestnictwa zestawienie zmian terytoryalnych, zarządzonych rozporządzeniami c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 stycznia b. r. l. 17029, 8 czerwca b. r. l. 7244, 21 czerwca b. r. l. 8038, rozporządzeniami c. k Ministerstwa spraw wewn. z dnia 12 lutego b. r. l. 509 i 1 lipca b. r. l. 1846 w dotychczasowem odgraniczeniu niektórych okręgów sądowych i powiatów politycznych królestwa Galicyi, wskutek których to zmian należeć będzie, począwszy od dnia 1go sierpnia 1878, przeszło 1000 miejscowości bądź do innych niż dotąd powiatów politycznych, bądź do innych okręgów sądowych, bądź do innych okręgów sądowych i powiatów politycznych, a niektóre z tych miejscowości ulegną zmianie pod względem przydzielenia takowych do innych sądów powiatowych oraz przydzielenia do innych niż dotąd sądów obwodowych.

Podręcznik ten można nabyć we wszystkich c. k. starostwach, w Administracyi Gazety Lwowskiej i Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie po ustanowionej cenie 15 centów za egzemplarz.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25 lipca

Stan spraw serwitutowych przedstawia się z końcem czerwca b. r. jak następuje: Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec czerwca 1878 r. zgłoszono 29.619 spraw, podlegających postępowaniu w myśl cesarskiego patentu z dnia 5 lipca 1853 r. Z tych zgłoszono 70 używalności dopiero w ubiegłem półroczu. Ogólna liczba gmin, przysiółków, kolonii i sołtystw, w których wykazano służebności, wynosi 1.794.

Z powyższej liczby zgłoszonych służebności załatwiono do końca czerwca 1878 r. 29.508, z których jednak pozostaje w zawieszeniu, z powodu wniesionych rekursów, nie oddanych ekwiwalentów, lub niezłożonych kapitałów wykupu 142, tak, że liczba załatwionych już ostatecznie spraw wynosi 29.366. Z końcem czerwca 1878 r. pozostało więc do załatwienia 110 [illegible], których jednak tylko 74 było [illegible] przedmiotem dochodzenia; gdyż co do 8 spraw wydano już orzeczenie przyg[illegible]cze, a 28 spraw było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie spraw 71, z tych przeprowadzono drogą ugody, na korzyść stron uprawnionych 56 spraw, rozstrzygnięto orzeczeniami na korzyść strony uprawnionej 15 spraw, a w 27 wypadkach odsądzono [illegible] występujących z uroszczeniami do służebności. Z orzeczeń zapadłych na korzyść strony uprawnionej opiewa 13 na wykup a 2 na regulacyę; z zawartych zaś ugod, opiewa 21 na wykup a 35 na regulacyę. Ze względu na rodzaj używalności, obejmują sprawy załatwione w ubiegłem półroczu: 40 spraw o pobór drzewa opałowego, 16 spraw o pobor drzewa budulcowego, 2 sprawy o pobór drzewa sprzętowego, 8 spraw o pobór drzewa na ogrodzenia, 3 sprawy o pobór płodów leśnych, 20 spraw o prawo paszy bydła, a 9 spraw o inne używalności.

Jako wynagrodzenie za wniesione służebności, przyznano po koniec grudnia 1877 r. w gruncie 267.601 morgów 1325□ sążni, a w pierwszem półroczu 1878 r. 2105 m. 886□ sążni, przeto razem 269.707 morgów 611□ sążni; zaś w kapitale po koniec grudnia 1877 r. 1,083.696 złr. 31 ct. a w pierwszem półroczu 1878 r. 5.563 złr. 85 ct. czyli razem 1,089.260 złr. 16 ct. w. a.

Wykazane powyżej ekwiwalenta gruntowe, obejmują 158.105 m. 560□ sążni lasów i 111.602 morgów 51□ sążni pastwisk, łąk, gruntów ornych etc.

Sprawy dotychczas niezałatwione rozdzielają się na pojedyncze starostwa w następującym stosunku: Najwięcej bo 8 spraw pozostaje do załatwienia w starostwie Tłumackiem, w starostwie Stryjskiem 7 spraw, w starostwach Krakowskiem i Turczańskiem po 6 spraw, w starostwie Limanowskiem 5 spraw, w starostwach Sanockiem i Dobromilskiem po 4 sprawy w starostwach Ropczyckiem, Kolbuszowskiem, Tarnobrzeskiem. Niżańskiem, Rzeszowskiem, Przemyskiem, Złoczowskiem, Myślenickiem, Wielickiem, Nowosądeckiem i Tarnowskiem po 3 sprawy, w starostwach Brzeżańskiem, Rz[illegible]zańskiem, Jaworowskiem, Brzeskiem, Rohatyńskiem, Przemyślańskiem, Trembowelskiem, Husiatyńskiem, Czortkowskiem i Kosowskiem po 2 sprawy, w starostwach Chrzanowskiem, Jasielskiem, Kamioneckiem, Żywieckiem, Wadowieckiem, Lwowskiem, Rawskiem, Brodzkiem, Podhajeckiem, Skałackiem, Zaleszczyckiem, Kałuskiem i Nadwórniańskiem — tudzież w starostwach Dąbrowa, Lisko, Mościska i Bóbrka po 1 sprawie; ze wszystkich zaś innych niewymienionych powyżej starostwach niema już obecnie żadnej niezałatwionej sprawy.

Lwów, dnia 25 lipca.

Lord Beaconsfield w swojej głośnej mowie parlamentarnej a markiz Salisbury w swojej ostatniej nocie od-

WYSTAWA PARYZKA

List jedenasty.

(Dokończenie)

W garbarstwie tryumf skór warszawskich jest już zapewniony. Temler i Szwede, których wystąpienie w Filadelfii było powodem zawiązania stosunków pomiędzy ich fabryką i konsumentami amerykańskimi, urządzili najświetniejszą garbarską wystawę w sekcyi rossyjskiej. Cyfra ich produkcyi wynosi 1,200.000 rs. rocznie. Cztery inne garbarnie, acz na cokolwiek mniejszy rozmiar urządzone, celują swojemi wyrobami wpośród rossyjskich wystawców.

W wyrobie wódek i likierów dzierży prym co do produkcyi dystylarnia p. Muszkata, której roczny wyrób sięga do 600.000 rs. Tenże przemysłowiec wyrabia cykoryi w wartości 30—40.000 rs. na rok.

Pomiędzy browarami i młynami parowemi znajduje się także kilka poważnych zakładów, ale żaden z nich nie prześciga dobrocią wyrobów lub ilością produkcyę browaru okocimskiego lub waszego pysznego młyna we Lwowie.

Schodząc od wielkich, fabrycznych gałęzi przemysłu, czyli wyrobu hurtownego, do rękodzielnictw, spotykamy i w nich ruch ożywiony, z którego mogliby czerpać przykład galicyjscy majstrowie. Widzimy tu szewców, jak p. Talikowski, z roczną produkcyą 110.000 rs. i całą kolonią czeladników. O gatunku wyrobów wychodzących z pod palców, które uprawiają kunszt Kilińskiego, świadczą moje własne nogi, na których dźwigam po wszystkich krajach próbkę ich kunsztu, zedrzeć jej nie mogąc i wprowadzając w zadziwienie majstrów londyńskich, ile razy je podbijają w nowe podeszwy. Mamy tu dalej ładną szafkę p. Lotha z kwiatami sztucznemi, równemi gustem paryzkim wyrobom, i z kapeluszami słomkowemi, podobnemi do włoskich. Roczna produkcya tej firmy wynosi 80.000 rs. Kapelusznikom, jak pan Weigt, brązownikom i ślusarzom jak Minheimer, Biczan lub Skoraczyński i Lewiński, działo by się dobrze w każdej stolicy. Ostatni dwaj wystawcy przysłali parę ogromnych kandelabrów z brązu i kutej stali. Należą one do ozdób sekcyi rossyjskiej.

Jako przykład wzajemnego stosunku przemysłu w Królestwie Polskiem i w Rossyi, może posłużyć wystawa fortepianów. Widzimy ich 9, a należą do czterech wystawców. Dwie fabryki petersburskie przysłały siedm, dwie warszawskie po jednej. Z tych jeden znów (Seidlera) należy do najcelniejszych instrumentów na wystawie, i zdobią go medale ze wszystkich wystaw powszechnych. Petersburskie już brak smaku potępia. Fabryka Sejdlera wyrabia 180 fortepianów rocznie. W powoźnictwie widzimy podobny stosunek. Liczba powozów, uprzęży i siodeł warszawskich nie jest wielka, bo warszawscy wystawcy nie kusili się, aby liczbą okazów imponować. W katalogu znajduje się jednak tyle polskich nazwisk, ile z całej Rossyi. W wykwintności, smaku, dokładności w wyrobieniu, nagrodach już otrzymanych nie możemy nawet stawiać tych i tamtych na jednym planie.

Rzucanie się przemysłowców polskich do nowych gałęzi rękodzielnictwa z każdym rokiem uwydatnia się, jeżeli dokładnie badamy okazy przysyłane z Królestwa na wystawy następujące kolejno. Co lat parę widzimy coś nowego, z nowych lub polepszonych kopalni i fabryk. Do takich nowości należą okazy cementowe, studnie, koryta, sztuczne kamienie, pochodzące z fabryk w prowincyonalnych mieścinach. Cyfry ich rocznej produkcyi są zawsze poważne, i liczą się na kilkadziesiąt lub stotysięcy rubli. Inną nowością jest wspaniały kiosk fabryki, założonej od lat pięciu, w celu wyrabiania kół. Należy ona do p. Podbereskiego, nazywa się Helena, i znajduje się w Wysokim Dworze, za Niemnem. Postawiwszy własny kiosk pod gołem niebem, otoczyła go ogródkiem i przykryła fantastycznym, szklannym dachem, który zbiera żar słoneczny nakształt soczewki, i ciska go na sto kół niemalowanych, leżących w kiosku. Koła ani pęczą się, ani pękają — jest to dowcipna reklama i dowód oczywisty, że są zrobione z drzewa doskonale wysuszonego. Znajdujemy tu wielkie koła robione na sposób giętych mebli — cała obręcz jest z jednej sztuki drzewa. Ta fabryka produkuje rocznie za 300.000 rs. i zajmuje 300 robotników, wykształconych z miejscowych chłopów. W innem miejscu trzej fabrykanci warszawskiej czekolady ubiegają się o prym z głośnym panem Menier, w sprytnem reklamowaniu swoich towarów. Każdy napełnił piękną szafę czekoladą, cukierkami i piernikami. Jeden postawił na warcie nad temi słodyczami czekoladowe podobizny Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego, a poniżej nich przedstawił straszne sceny myśliwskie, jak np. walki czekoladowych białych i czarnych ludzi, bronią czekoladową, z czekoladowemi lwami i tygrysami. Drugi ma piernik toruński ważący 60 kilogramów. Strzeże go lew czekoladowy, grożący kłami z karmelków. Trzeci, Francuz rodem, ma model wandomskiej kolumny. Wszyscy trzej fabrykują za 50 i 100.000 rs. towaru rocznie. Nawet fabrykanci warszawskiej musztardy chełpią się produkcyą roczną 10—12.000 rs.

Pan Kleczyński, którego pawilon do kosztowania bulionu pamiętamy wszyscy z Wiednia, nie miał powodzenia w Paryżu. Skutkiem intryg jego konkurentów — fabrykantów ekstraktu Liebiga — dyrekcya wystawy, a raczej p. Krantz, zabronił mu urządzić podobny pawilon na Marsowem polu. Nie potrzebujemy obwijać w bawełnę faktu, że we wszystkich takich okolicznościach nikt się nie ujmuje za wystawcą polskim, a wiele osób cieszy się z jego krzywdy. Więc choć spotykamy kioski, w których podejrzanej sławy Paryżanki, przebrane w rossyjskie ubiory narodowe, szynkują kwas, czaj, kumys, wódkę itp. specyały, bulion wileński pokazuje się tylko w tabliczkach, obwiniętych w papier, i nie psuje interesów ekstraktowi Liebiga.

W klasie papieru fabryka w Mirkowie i Soczewce, nie mają godnych siebie konkurentów w całej sekcyi, okrom papierni finlandzkich. Wystawą nieludnej i zimnej Finlandyi nie godzi się pogardzać. Korzystając z pozwolenia, by urządzić własną wystawę w osobnym kąciku, mając własną komisyę, używając własnego języka w napisach, i kraik ten silił się głównie na popis papierem i książkami. Jakoż miał racyę. Czyż mógłby dać lepszy dowód swej odrębnej, dzielnej cywilizacyi? Gdzie dużo papieru wyrabiają i potrzebują, tam piszą, więc myślą. Powracając do polskich papierni widzimy z danych, iż roczna produkcya każdej z nich wynosi 300.000 rs.

O świetnej wystawie warszawskich fotografów nie chcę się rozpisywać. Mieczkowskiego nie minie złoty medal. Niektórzy z nich zapełnili osobne gabinety, znajdujące się przy facyacie od alei narodów, najpiękniej-

dali hołd lojalności Austryi w sprawach polityki zagranicznej, podnosząc, że w tradycyach tej polityki nie leży chęć zaborów. Uznanie to zostało wypowiedziane z powodu sprawy okupacyi Bośnii i Hercegowiny, bo tak motywa tej okupacyi jak i jej tytuł prawny dają świadectwo lojalności polityki austryackiej. Motywa znane aż nadto dobrze z ogłoszonych protokołów kongresowych, polegają na potrzebie zaprowadzenia porządku w obu prowincyach, a tytułem prawnym jest jednomyślna uchwała kongresu. Gdyby nie ta lojalność, gdyby hr. Andrassemu zależało było na zabraniu Bośnii i Hercegowiny za pomocą siły materyalnej lub w drodze faktu dokonanego, byłby mógł uczynić to już dawno i łatwiej niż dzisiaj. Już w r. 1876 nadarzała się dobra sposobność do tego, bo wtedy Serbia wystąpiła do walki pod hasłem panslawizmu, który zawsze i wszędzie spotka się ze stanowczem *veto* austryackiem. Wtedy pewnie nie byłaby zganiła okupacyi ta sama prasa, która dziś nie chce się z nią pogodzić do ostatniej chwili, wtedy nawet ta prasa zachęcała hr. Andrassego do nierównie radykalniejszego wystąpienia przeciw panslawizmowi, bo do zajęcia Serbii.

W r. 1876 jednak groźba panslawizmu nie wystąpiła była jeszcze na jaw w formie dotykalnej, gdyż Rossya ociągała się z wypowiedzeniem wojny i mówiła ciągle o humanitarnych aspiracyach swoich, z których w dwa lata później wyszły na jaw także cele polityczne, wcale nie obojętne dla Austryi. Aspiracye humanitarne dawały się zupełnie pogodzić z terytoryalnem *status quo* w Turcyi, więc Austrya nie myślała nawet o okupacyi. Dopiero gdy powstało nowe państwo słowiańskie, Bułgarya, gdy Serbia i Czarnogóra rozszerzyły się kosztem Turcyi, Austrya zażądała i otrzymała materyalne rękojmie przeciw wzrostowi panslawizmu. Jakżeż pogodzić to dawne zachęcanie do okupacyi Serbii z dzisiejszym oporem, stawianym okupacyi Bośnii i Hercegowiny? Fakt to dziwny ale niezbity, że lord Beaconsfield i Markiz Salisbury prędzej uznali lojalność polityki austryackiej, aniżeli wiele organów wiedeńskich i peszteńskich.

Jak fałszywem jest przypuszczenie, że motyw okupacyi stanowi prosta chciwość i chęć zaborów, tak samo fałszywem jest twierdzenie, że Austrya okupacyą tą oddaje tylko przysługę Europie, wykonuje jej wolę, staje się jej organem egzekucyjnym, za co w przyszłości ciężko odpokutować może.

Że Europie na dobre wyjdzie wkroczenie wojsk austro-węgierskich do Bośnii i Hercegowiny, że Europa szczerze tego sobie życzyła i życzy, to nie ulega żadnej wątpliwości. Ale równie niewątpliwą jest rzeczą, że wojska wkraczające do Bośnii, nie będą ani wyłącznie, ani nawet głównie pracować dla dobra Europy, lecz dla dobra monarchii całej. Panslawizm zagraża całej monarchii, w walce z panslawizmem jedna i druga połowa monarchii widzi walkę o byt, więc panslawizm stanowi wspólne niebezpieczeństwo. Mamy wspólne sprawy, wspólne wydatki, wspólnych ministrów, więc musimy mieć także wspólnych przyjaciół, wspólnych wrogów i wspólne niebezpieczeństwa. Co do panslawizmu wspólność interesów zaciera wszelkie sztuczne rozgraniczenia dualizmu. Nietylko Niemcy i Węgrzy, dwa rządzące plemiona monarchii, lecz także Słowianie w niezmiernej większości ożywieni są jednakowemi myślami wobec panslawizmu.

Po tych uwagach, czy trzeba jeszcze zastanawiać się nad kwestyą ustawicznie a na razie przedwcześnie podnoszoną, nad kwestyą pokrycia wydatków, z jakiemi okupacya i pacyfikacya Bośnii i Hercegowiny będą połączone. Kto ma pokryć te koszta, jak się da to przeprowadzić to pokrycie w ramach dualistycznego parlamentaryzmu — wszystkie pytania tego rodzaju zakrawają na rozmyślne zamącenie opinii. Dobro i interes monarchii wymagały okupacyi, więc na monarchię spadają ciężary z tem połączone tak, jak spadłyby na nią ciężary w razie podjęcia wojny w obronie podstaw własnej egzystencyi. Co do formalnego załatwienia sprawy kosztów w drodze parlamentarnej zauważyć musimy, że nie ma prawie żadnej sprawy wspólnej, w której dualistyczna konstytucya nie nastręczałaby niechętnym wielu środków do zamącenia sytuacyi. Jestto niezawodnie jedna z najsłabszych stron dualizmu którą złagodzić może tylko lojalne i patryotyczne pojmowanie rzeczy przez obie strony połączone wspólnym węzłem państwowej egzystencyi. Lojalność i patryotyzm obu parlamentów pokonały wielkie trudności formalne i materyalne w tak zawiłej sprawie jak ugoda, więc i w tym wypadku nie powstaną kolizye, jeżeli tylko nikt nie zapomnie o właściwym charakterze i celu okupacyi.

KORESPONDENCYE

Paryż, 22 lipca.

(*B*) Rezultat kongresu nie zadowolił ani przyjaciół ani przeciwników rządu. Dwa krańcowe stronnictwa powstają przeciw reprezentantowi Francyi, że nie potrafił wytargować jakiejkolwiek materyalnej korzyści dla swego kraju, a zapominają, że Francya dla formy tylko została wezwaną do udziału w kongresie, bo cały świat wiedział, że rząd francuski nie tail się z tem, że nie znajduje się w możności przyjęcia udziału w zbrojnem starciu, jakieby mógł wywołać wszelki opór przeciw ukartowanym między głównie interesowanemi stronami decyzyom. Bezwarunkowa neutralność, którą Francya najuroczyściej zapowiedziała, przyjmując zaproszenie do Berlina, była rękojmią zupełnej bezinteresowności jej polityki w sprawie wschodniej.

Dzienniki półurzędowe dla odwrócenia burzy grożącej gabinetowi, puszczają pogłoski o mniemanych kompensatach, jakie miały być ofiarowane Francyi przy podpisaniu decyzyi kongresu. Według jednych miano panu Waddington ofiarować w Berlinie, oddanie w ręce Francyi regencyi tunetańskiej; według innych, Francya ma zająć wyspę Kretę, tytułem kompensaty za nabycie przez Anglię wyspy Cypru i protektoratu nad Turcyą w Azyi. Niektóre dzienniki posuwają się aż do zapewnienia, że na propozycyę przyłączenia Tunisu do posiadłości algierskich, pan Waddington odpowiedział odmownie, oświadczając, że Francya chce wyjść z próżnemi rękami z kongresu. Według wszelkiego podobieństwa, p. Waddington nie dał takiej odpowiedzi, z tej prostej przyczyny, że gdyby nawet uczyniono mu podobną propozycyę, o czem niezawodnie nie było mowy, nie byłby mógł odpowiedzieć na nią, nie odniosłszy się do swoich kolegów w gabinecie.

Co do pogłoski w przedmiocie aneksyi wyspy Krety, jest ona jeszcze mniej prawdopodobną. Wyspa ta zamieszkaną jest prawie wyłącznie przez Greków (ludność turecka stanowi bardzo małą czątkę mieszkańców), i od dawna ci potomkowie dawnych Helenów pragną złączyć się z macierzyńską Grecyą, kilkakrotnie już nawet miały miejsce powstania w tym celu. Francya, która przed laty rzeczywiście nie mało przyłożyła się do ukonstytuowania królestwa greckiego, nie mogłaby bez ubliżenia samej sobie, sięgnąć po ten klejnot brakujący do zupełności tej korony.

To też organa ministeryalne bez ogródki ogłaszają wieści o tej cessyi za zupełnie bezzasadne, co zaś do rejencyi tunetańskiej mniej są stanowczemi i poprzestają na insynuowaniu, że w kółkach politycznych europejskich uznanem jest, iż pewne mocarstwa mają prawo do niejakiej kompensaty i że rejencya tunetańska zdaje się być przeznaczoną na taki rodzaj zadośćuczynienia. „Z tego punktu widzenia kwestya ta nie może być zupełnie obojętną dla Francyi, mówi jeden z dzienników odbierających często natchnienia z ministerstwa spraw zewnętrznych, nie domaga się ona tego wynagrodzenia, ale jeżeli rejencya tunetańska ma istotnie przeznaczoną być na kompensatę powiększenia terytoryum otrzymanego w Berlinie przez Austryę i Anglię, to Francya w żadnym razie nie pozwoli na to, żeby ten kraj graniczący bezpośrednio z Algeryą dostał się pod protektorat któregobądź innego państwa. Niech Tunis pozostanie tak jak dziś, w pewnej niezawisłości od Turcyi i bez żadnego stosunku lennictwa albo podległości względem jakiegobądź państwa, na to zgodzimy się bez wahania, ale jeżeli stosunek polityczny tej rejencyi ma się zmienić, to tylko przez przejście pod zwierzchnią władzę Francyi. Zanadto blisko stykamy się z rejencyą tunetańską, żebyśmy mogli pozwolić na wprowadzenie w niej obcego wpływu i protektoratu. Jeżeli Włochy sądzą mieć prawo do materyalnych korzyści z powodu nowej zmiany karty Europy, to niech w innej stronie szukają sobie wynagrodzenia“.

Pod tym względem dzienniki francuskie mogą być spokojnemi, Włochy nie wyciągają ręki po Tunis, ale jak donosi depesza z Berlina marzą one o przymierzu zaczepnem i odpornem z Turcyą ofiarując jej pomoc swojej floty przeciw powstańcom greckim, a zaginając parol na Tryest i Trydent.

Dzienniki radykalne domagają się żeby gabinet zwołał Izby w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, w celu przedłożenia im traktatu berlińskiego z dnia 4 bm. Dzienniki półurzędowe usiłują dowieść, że to zwołanie zupełnie jest niepotrzebnem. Artykuł 8my konstytucyi opiewa: Prezydent Rzeczypospolitej negocyuje i ratyfikuje traktaty i podaje je do wiadomości Izby, jeśli tylko interes i bezpieczeństwo państwa pozwalają na to. Traktaty pokojów, handlowe, traktaty angażujące finanse państwa, te, które tyczą się

---

szemi portretami najpiękniejszych Polek, i to w takiej ilości, że każdy fotograf osobny gabinet zajmuje.

Drzeworytnicy i drukarze warszawscy także przybyli w sile. Najpiękniejsze ich okazy są bez wyjątku kopiami z arcydzieł Matejki, Brandta, Siemiradzkiego itp. mistrzów. Niektóre z ich dzieł dostały się do pawilonu sztuk pięknych, inne leżą w albumach w sekcyi przemysłowej. Wystawa drukarska jest zato bardzo ubogą. Oprócz wydań Ungra, (którego dom produkuje rocznie za 180.000 rs.) Noskowskiego (roczna prod. 90.000 rs.) i kilkunastu tomów *Kłosów*, nic w niej nie spotykamy.

Instrumenta chirurgiczne i fizyczne, modele anatomiczne, aparata dla zakładów szkolnych, zgromadzone w szafie p. Pika, (roczna produkcya 100.000 rs.) są prawie jedynym poważnym okazem warszawskim w klasach pedagogicznych, z wyjątkiem pouczającej wystawy Zakładu dla ociemniałych i głuchoniemych w Warszawie. Szafa tego instytutu zawiera wyroby szczotkarskie, snycerskie, szewckie, drukarskie, krawieckie itp., książki o wypukłym druku, używane dla kształcenia ciemnych dzieci, słowem wszystko, co tylko może dać pojęcie o rezultatach wychowania w Zakładzie. Przy niej rozdają francuzkie broszury, w których system wychowania, stan finansowy instytutu, jego historya i przyszłe widoki są obszernie wyjaśnione. Jestto wzorowa wystawa, do której schodzą się specyaliści zagraniczni, jako do jednej z najlepszych w swoim rodzaju w pałacu.

Przemysł kopalny w Królestwie Polskiem wystąpił także bardzo pokaźnie. Administracye kopalni nie poprzestały na próbkach węgla, cynku, marmurów, siarki, żelaza itp., ale także przysłały plany przecięcia swoich robót, mapy objaśniające głębokość, kierunek i grubość eksploatowanych pokładów, rezultaty rocznej produkcyi, nawet drewniane modele swoich szybów i sztolni, wykonane na wielki rozmiar, oraz objaśnione fotografiami gmachów nad szybami, okolicy wkoło nich i robót na powierzchni. Bank francuzko-włoski polecił w ten sposób swoje skarby węglane w Dombrowie, które przeszły w jego posiadanie, i zwrócił na swą własność uwagę zachodnich kapitalistów. Mówiono mi w komissyi rossyjskiej, że p. Pusłowski, właściciel kopalni siarki przy ujściu Nidy do Wisły, w Czarkowej, miał równe powodzenie, skutkiem doskonałości swej wystawy. Otrzyma on kapitał, potrzebny do eksploatacyi swej własności na większy rozmiar. Właściciele kopalni podkarpackich mogliby naśladować powyższe przykłady z korzyścią dla siebie i dla kraju.

Najskromniej przedstawia się Królestwo Polskie w klasie ziemiopłodów. Jestto smutny fakt, że rolnictwo tamtejsze nie dotrzymuje kroku rozwojowi rękodzielnictwa. Czy odciąganie kapitałów od roli i gromadzenie ich w miastach, czy zniechęcenie rolników do swego zawodu skutkiem położenia politycznego i społecznego jest przyczyną takiego stanu rzeczy, nie wypada sądzić reporterowi. Notuję tylko, że ledwie dziewięciu gospodarzy miejskich przysłało po kilka garstek zboża do Paryża. Producenci wełny wystąpili cokolwiek lepiej, lecz nie zwracają na siebie uwagi. Dodajmy jednak, że rolnicy zdobyli się przynajmniej na szklanne słoiki i klosze, w tej mierze zawstydzając galicyjskich wystawców, których tylko stać na parciane woreczki.

Ostatecznie zatrzymuję się przy wystawie p. Blocha, znanego przedsiębiorcy warszawskiego, bankiera i dyrektora kolei żelaznych. Jego okaz sprawił małą rewolucyę pomiędzy statystykami zachodnimi. Przysięgli sędziowie i specyaliści zawiadomieni o zaletach tablic p. Blocha studyowali je bardzo uważnie. Takich tablic, w rozmiarze łokcia kwadratowego, znajduje się tu 32, a są umieszczone na wachlarzu rewolwującym, dla łatwiejszego oglądania. Prawie wszystkie są mapami dróg żelaznych i rzek spławnych w Rossyi europejskiej. Obok szlaków handlowych ciągną się barwne pręgi, rozszerzające się i zwężające. Pręgi te przedstawiają ruch roczny pewnych produktów na kolejach i rzekach w Rossyi i Polsce. Każdy rodzaj zboża, płód surowy i ważniejszy produkt fabryczny posiada własną mapę. Weźmy jedne na przykład, w jaki sposób p. Bloch przedstawia obrazkowo statystykę ruchu, wywozu i przywozu. Wzdłuż różnych dróg ciągną się wązkie, kolorowe szlaki, które zlewają się zwolna z małych strumyków w szerokie rzeki, wpływające do pewnych ognisk handlowych, jak Petersburg, Warszawa, Odessa i t. d. Z nich po przeciwnej stronie drogi, wychodzi tenże produkt, w stanie surowym lub przerobionym (co kolor pasków pokazuje) do innych miast, komor celnych, i portów. Cyfry dodane wymieniają w pudach ilość przewiezionego towaru, ile go zostało dla miejscowej komsumcyi, ile wyszło na prowincyę, lub zagranicę. Słowem, mapy te podają na jeden rzut oka, w sposób obrazowy i sposób dokładny debet i habet każdej miejscowości w sprowadzaniu i wysyłaniu pewnych produktów. Jest to statystyka obrazkowa, która kosztowała inżenierów i rachmistrzów kilka lat pracy, a p. Blocha 100.000 rs.

Nie chcę przedłużać mego listu opisem drobnostek. Co napisałem, może dać słabe pojęcie o rozmaitości wystawy z Królestwa Polskiego i wartości okazów do niej zaliczonych. Jest ona świadectwem powodzenia tamtejszych fabryk, i dzielnego dążenia całego społeczeństwa, aby wbrew wszelkim trudnościom stworzyć samoistny przemysł, dźwignąć kraj z upadku ekonomicznego, dorównać narodom zachodnim. Są to usiłowania, którym nawet przeciwnik powinienby życzyć: Szczęść Boże!

Nie raz pierwszy i nie raz ostatni tuszę, zdarza mi się być kronikarzem powolnego rozwoju tego przemysłu. Na etapach marszu przemysłowego, zwanych powszechnie wystawami, gdzie ludzkość cała staje na rewię i zdaje sobie rachunek z usiłowań kilku lat poprzednich, oglądam z coraz dumniejszem i pełniejszem sercem, jak dzielne mazurskie plemię, niegdyś zdobywcze i kolonizujące, skupia dziś ducha i siły w ognisku domowej pracy. Gdy ono stara się dźwignąć panteon narodowego przemysłu, zbieramy materyały do historyi jego usiłowań. W tem leży zasługa skromnych, nieznanych prawie reporterów. Jesteśmy tylko kronikarzami; nasze kroniki czytają się sucho i nudnie; ale czyż z suchych, zapylonych pargaminów nie czerpiemy materyałów do żywych, dramatycznych dziejów, i do obrazów historycznych?

Niech więc nasze sprawozdania pozostaną i nadal spisem mrówczych, wytrwałych usiłowań, wieńczonych dobrym skutkiem. Niech te usiłowania postawią jak najprędzej skromne dziecię nadwiślańskie na równi z starszemi, lepiej za młodu pielęgnowanemi, czulszą opieką otoczonemi siostrzycami Zachodu, a nas niech zagrzewają do szlachetnego współzawodnictwa!

Sygurd Wiśniowski.

stanu posiadłości i prawa własności Francuzów za granicą, nie stają się ostatecznemi, dopóki nie zostaną zatwierdzone przez obie Izby. Żadne ustępstwo, zamiana, ani przyłączenie terytoryalne nie mogą mieć miejsca bez zawotowania odpowiedniego prawa.

Otóż traktat berliński nie angażuje finansów Francyi, nie zawiera żadnego ustąpienia, zamiany ani powiększenia terrytoryum Rpltej, nie ma zatem żadnej potrzeby radzenia się Izb. Za zebraniem się na nowo senatu i Izby deputowych w listopadzie, p. Waddington przedłoży im traktat berliński i protokoły kongresu. Senatorowie i deputowani roztrząsać będą postępowanie pełnomocnika Francyi, pochwalą je lub zganią; będzie to kwestya czysto wewnętrzna, bo traktat już dawno będzie podpisany i ratyfikowany.

Od kilku dni wszystkie dzienniki zajmują się żywo i nie bez słuszności strejkiem (*grève*) który wybuchł w najważniejszych kopalniach węgla deparlamentu północnego w Anzin, i który gdyby nie bardzo energiczne wystąpienie władzy wojskowej, byłby się rozszerzył nietylko w tym ale i w sąsiednich departamentach. Dziwny to objaw, że przed kilkunastu laty usiłowano wmówić w lud, że wszystko złe na jakie się uskarżał, pochodziło z monarchicznej formy rządu. Robotnicy uwierzyli agitatorom, którzy im to na wszelki sposób powtarzali, że dość będzie postawić lud na miejsce monarchy, aby natychmiast manna i przepiórki spadały z nieba dla wszystkich ust, tymczasem to co dziś widzimy, przekonywa dotykalnie, że warunki ekonomiczne społeczeństwa zupełnie niezależnemi są od formy rządu. Mamy od siedmiu lat Republikę, a czy życie stało się tańszem? Robotnicy w Anzin wotują najswobodniej jak im się podoba, ich chlebodawcy uczynili i jeszcze czynią wszystko co tylko mogą, aby polepszyć byt swoich pracowników. wszystko zatem powinno być jak najlepiej, ale na nieszczęście prawo produkcyi i konsumcyi, wyrobu i pokupu, nie okazuje się mniej wymagającem dla Republiki niż dla monarchii i zatrzymuje w powietrzu pieczone gołąbki, które miały same w padać w usta ludu. To prawo, stosunku między wyrobem a odbytem, nie pyta się Rpltej o pozwolenie wykonywania swego niezmiennego działania. Od siedmiu lat jesteśmy świadkami przesilenia w świecie ekonomicznym, nie mogącym zaradzić na razie trzeba czekać aż przejdzie. Rząd wszystkiemi środkami, jakoto mnożeniem i ułatwieniem dróg komunikacyjnych, stara się walczyć przeciw temu niepomyślnemu stanowi przemysłu, ale na tem nie koniec. Potrzeba, żeby robotnicy zrozumieli, na czem opiera się ekonomia przemysłu, trzeba żeby nie uważali swoich patronów za nieprzyjaciół, ale przeciwnie za sprzymierzeńców i współpracowników; potrzeba, żeby nigdy nie porzucali roboty, bo praca jest pierwszem prawem ludzkości i sama ona jedynie może prowadzić do rzeczywistej wolności, uwalniając rodzinne ognisko od nędzy, którą bezrobocie zawsze za sobą sprowadza. Śledztwo przedsięwzięte z powodu zbuntowania się górników w Anzin, wykazało, że oddawna ludzie ci obrabiani byli tajemnie przez obcych agitatorów, zapewnie wysłanych przez przywódców stowarzyszenia internacyonałów. Ostatnie depesze donoszą, że zmowa bezrobocia nieroszerza się do innych kopalni, ale że w Anzin jeszcze niezdołano nakłonić górników do powrotu do pracy.

Protokoły kongresu berlińskiego.

W wczorajszym numerze *Gazety* podaliśmy w streszczeniu protokół siódmego posiedzenia kongresu berlińskiego. Protokół 8 posiedzenia, na którem została załatwiona kwestya Bośnii i Hercegowiny, ogłosilismy już przedtem w dosłownym przekładzie z oryginału, więc zaczynamy od protokołu dziewiątego posiedzenia kongresu. Posiedzenie to odbyło się dnia 29 czerwca. Prezydent uwiadomił członków kongresu o utworzeniu się komissyi dla rektyfikowania granic; komissya ta odbyła w tym samym dniu pierwsze posiedzenie. W skład jej weszli książę Hohenlohe, baron Haymerle, hrabia Saint Vallier, lord Odo Russel, hrabia Launay, hrabia Szuwałów i Mehemet Ali basza. Do sali obrad weszli pełnomocnicy greccy Delyannis i Rhangabe. Przemówienia tych panów są znane, nie potrzebujemy więc ich powtarzać. Gdy pełnomocnicy greccy odeszli, nie rozpoczynano dyskussyi nad kwestyą grecką, lecz wzięto pod obrady 5 i 19 artykuły traktatu sanstefańskiego, odnoszące się do Rumunii. Lord Salisbury postawił wniosek, poparty przez hrabiego Corti, aby także i reprezentanci Rumunii zostali wysłuchani przez kongres. Książę Bismarck mniemał, że na wysłuchanie Rumunów nie można zgodzić się z tego samego punktu widzenia, co na wysłuchanie Greków, których słowa z pewnością nie bardzo wpłynęły na kongres. Hrabia Szuwałow zwrócił uwagę na to, że Grecya jest państwem niezależnem a Rumunia lenniczem. Hrabia Andrassy, Waddington, reprezentanci Anglii i Włoch, oświadczyli się za wysłuchaniem Rumunów. Książę Gorczakow wyraził obawę, aby obecność Rumunów nie wywołała żywych dyskusyj. Hr. Szuwałow dodał, że w skutek wysłuchania Rumunów mogą się tylko pomnożyć trudności, gdyż Rossya zechce się niewątpliwie bronić wobec ich oskarżeń. Reprezentanci Porty nie mieli nic przeciw przypuszczeniu reprezentantów rumuńskich, a książę Gorczakow oświadczył także, że nie chce głosować przeciw ich wysłuchaniu, życzy sobie jednak, aby o jego obawach wspomniano w protokole. Prezydent oświadczył więc, że zaprosi Rumunów na posiedzenie na najbliższy poniedziałek. Następnie rozpoczął kongres obrady nad artykułami traktatu sanstefańskiego odnoszącemi się do Rumunii Najprzód zastanawiano się nad kwestyą niezależności. Hrabia Corti oświadczył, że niesprawiedliwą byłoby rzeczą, zostawiać nadal Rumunię pod zwierzchnictwem tureckiem. Hrabia Szuwałow był przeciwny niezależności rumuńskiej. Rumunia ogłosiła wprawdzie z własnej woli swą niezależność, ale Europa nie uznała jej jeszcze. Lord Beaconsfield wyraził najżywsze ubolewanie z powodu 19 artykułu sanstefańskiego, odnoszącego się do Bessarabii, gdyż kombinacya ta sprzeciwia się traktatowi z r. 1856, którego 4 i 20 artykuł ustanawiają wolność żeglugi na Dunaju. Ponieważ jednak żadne inne mocarstwo nie interesuje się tą sprawą, więc rząd Jej krol. Mości nie uznał za stosowne wystąpić w jej obronie z bronią w ręku; mowca nie może atoli pominąć tej sposobności, aby nie sprzeciwić się jak najżywiej tej kombinacyi. Książę Gorczakow mniema również, że nad Dunajem przeważają interesa europejskie, nie jest jednak zdania, aby interesa te ucierpiały cokolwiek przez zamierzone przekształcenie. Cóż uczyniła Rumunia dla polepszenia stosunków nad dolnym Dunajem? Zgoła nic. Dopiero odkąd weszła w życie komissya dunajowa, polepszyły się tam stosunki. Hrabia Szuwałow przypomina, że traktat sanstefański jest tylko tymczasowym. Ponieważ armie rossyjskie znajdują się już w Bessarabii, więc trudno byłoby oddać kraj już dawniej posiadany. Książę Gorczaków wskazuje dalej na korzyści, jakieby Rumunia, gdyby tylko chciała, odnieść mogła z posiadania Dobruczy. W końcu oświadcza także książę Bismarck, że podług jego zdania wolność żeglugi na Dunaju nie może ucierpieć z powodu oddania Bessarabii Rossyi. Posiedzenie skończyło się o godzinie $4^1/_2$.

Dziesiąte posiedzenie kongresu zostało zagajone o godzinie $2^1/_2$ dnia 1 lipca. Hrabia Szuwałow oświadczył, że dawniej podniósł zastrzeżenia przeciw prawu Austryi do przemarszu i załogowania w sandżaku nowobazarskim. Obecnie cofa te zastrzeżenia. Następnie wprowadzono i wysłuchano reprezentantów rumuńskich. Pan Kogolniczeanu odczytuje naprzód memoryał, którego treść jest już znaną. Poczem odczytuje pan Bratiano wywody o stanowisku rządu rumuńskiego i opuszcza wraz z swym kolegą salę posiedzeń. Rezultat tego posiedzenia jest lepiej znanym od innych, tak że nie potrzebujemy o nim wiele pisać. Pan Waddington bronił gorąco i wymownie ale bezskutecznie stanowiska ciężko zawiedzionego narodu. Sprawę tę tak szybko załatwiono, że jeszcze na tem samem posiedzeniu można było przejść do spraw czarnogórskich. Postawiono wniosek: „*La S. P. reconnait définitivement l'indépendance de la Principauté de Montenégro.*“ Na to oświadczył lord Salisbury, że Anglia nigdy nie uznała niezależności Czarnogóry, że zatem wyraz *définitivement* musi być wypuszczony. Przy tej sposobności pokazało się, że Niemcy w zasadzie już dawniej uznały niezależność Czarnogóry tak samo jak Austrya. I Francya uznała *implicite* niezależność, o Rossyi nie potrzeba nawet wspominać. Posiedzenie zostało zamknięte o godzinie 5.

Jedenaste posiedzenie rozpoczęło się 2 lipca o godzinie $2^3/_4$. Wszyscy pełnomocnicy byli obecni. Hrabia Szuwałow rozpoczął dyskussyę o komisyi dla rektyfikacyj granic. Komisyi tej poruczono oznaczenie granic serbskich i czarnogórskich ale nie granic bułgarskich. Dla rozpoczęcia tej ostatniej roboty byłoby dobrze, gdyby komisya była w posiadaniu dokumentów odczytanych na czwartem posiedzeniu przez lorda Salisbury'ego. Na porządku dziennym znajduje się dyskussya nad artykułem 12 i 13 traktatu sanstefańskiego. Prezydent odczytał artykuł 12 a baron Haymerle przedłożył projekt nowego brzmienia tego artykułu odnoszącego się do Dunaju i fortec naddunajskich. Zasadniczemi punktami tego projektu są neutralizacya Dunaju aż do Żelaznej Bramy permanencya komisyi europejskiej, udział Rumunii w robotach tej komissyi i poruczenie Austryi odpowiednich robót u Żelaznej Bramy. Lord Salisbury uważał te propozycye rossyjskie za zbyt rozległe, aby kongres tak bez wszelkiego przygotowania mógł nad niemi dysputować. Tego samego zdania był prezydent, żądał jednak, aby się trzymano pierwotnego porządku dziennego, to jest dyskussyi artykułów 12 i 13 traktatu sanstefańskiego. Lord Salisbury zrobił uwagę, że wskutek pozyskania Bessarabii przez Rossyę zupełnie nowy żywioł wstępuje w skład państw naddunajskich i że z tą nowością należy się liczyć przy pojedyńczych postanowieniach. Hrabia Andrassy oświadczył, że propozycye austryackie nie sprzeciwiają się bynajmniej odnośnym artykułom traktatu sanstefańskiego. Książę Gorczakow mniemał, że pozyskanie Bessarabii przez Rossyę nie zmieni ogólnych stosunków nad dolnym Dunajem i że przeto nowe ustawy nie są potrzebne. Książę Bismarck oświadczył, że kongres nie ma się zajmować szczegółowemi kwestyami, że przeto propozycye austryackie należy przekazać komisyi redakcyjnej albo też pełnomocnicy austryaccy powinni wybrać najważniejsze punkta. Kongres zgodził się na tą ostatnią propozycyę. Przy powtórnem czytaniu artykułu 12 postanowił kongres przy wyliczeniu państw naddunajskich dodać Rossyę. Kongres przeszedł potem do 18 artykułu. Lord Salisbury był zdania, że ustęp o odszkodowaniu dotkniętych wojną właścicieli prywatnych należy wykreślić, ponieważ zanadto wchodzi w szczegóły. Hrabia Szuwałow nic nie ma przeciw temu. Lord Salisbury oświadcza, że rząd angielski sprzeciwiłby się temu, gdyby jako gwarancyi miano żądać odszkodowania terytoryalnego. Książę Gorczakow oświadczył, że to nie jest zamiarem Rossyi. Następnie Karatheodory miał dłuższą mowę, w której wyliczył finansowe trudności i nieszczęścia Porty w ostatnim czasie i prosił mocarstwa o życzliwość i litość. Książę Gorczakow i hrabia Szuwałow objaśnili stanowisko rossyjskie a prezydent w imieniu kongresu wziął te oświadczenia do wiadomości. Hrabia Corti życzył sobie, aby zaznaczono, że Rossya, w razie gdyby kongres zgodził się na żądane odszkodowanie w sumie 300 milionów rubli, nie zamieni go na wynagrodzenie terytoryalne ani też nie otrzyma pierwszeństwa przed innemi wierzycielami Porty. Dyskusya nad tą kwestyą trwała dość długo; jako rezultat jej można uważać oświadczenie rossyjskie, że z powodu wynagrodzenia rossyjskich kosztów wojennych nic nie ucierpią prawa starszych wierzycieli Porty. Zreszta cała ta sprawa kosztów wojennych ma być uważana za czysto rossyjsko-turecką i nie należącą przed forum kongresu. Posiedzenie skończyło się o godzinie $4^1/_2$.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Armia francuska.)

Ostani numer przeglądu miesięcznego: *Journal des sciences militaires*, podaje ciekawą rozprawę o uruchomieniu wojsk we Francyi. Praca ta, ogłoszona, jak słychać przez ministeryum wojny, ukazała się w osobnej broszurze. Podług tego dokumentu, siła zbrojna Francyi liczy obecnie 3,600.000 głów, czyli dziesiątą część ludności. Ten potężny zastęp rozkłada się w następujący sposób: *1. Wojsko pod bronią.* Stała armia lądowa 480.000 ludzi, morska 50.000 *2. Wojsko rozpuszczone.* Armia czynna lądowa na zawołanie 900.000. jej rezerwa 700.000. Armia czynna morska na zawołanie 20.000. jej rezerwa 50.000. Armia terrytoryalna 700.000. jej rezerwa 700.000. Razem 3,070.000 ludzi. Na stopie pokojowej armia stała liczy około 110.000 koni, w razie zaś uruchomienia zostaje powiększona o 100.000. Ta liczba się podwaja, gdy armia terrytoryalna przechodzi na stopę wojenną. Pociągi w czasie pokoju obejmują 46.000 furgonów wszelkiego rodzaju. Na wypadek wojny, władza wojskowa ma prawo wziąć w rekwizycyę wagony, statki i wozy, które uzna za dogodne do transportu żołnierzy lub materyałów wojennych.

Sądzą, iż stała armia przechodząc z pokojowej na stopę wojenną może dojść do 1.180 000 ludzi, mianowicie: 770.000 piechoty, 142.000 artyllertyi, 90.000 jazdy, 20.000 inżynieryi, 44.000 ludzi przy furgonach, 50.000 żandarmeryi, 26.000 urzędników administracyjnych, 38.000 posługaczów różnego stopnia. Ponieważ armia stała razem z armią czynną i jej rezerwą liczy 2,080.000 ludzi, po wyprawieniu przeto 1.180.000 żołnierzy na linię bojową, pozostaje 900.000 głów; w tej liczbie jednak znajdujduje się 600.000 ludzi nieumiejących musztry. Po wymaszerowaniu armii czynnej, pozostałoby zatem jeszcze 300.000 żołnierzy wymusztrowanych, zdolnych zastąpić ubytki w szeregach walczących. Zachodzi pytanie, czy ministeryum wojny miałoby dostateczne kadry do ćwiczenia 600.000 rekrutów? Autor *Badań o uruchomieniu armii francuzkiej* nie daje stanowczej odpowiedzi na to pytanie. Widoczna, iż władza wojskowa nie będzie posiadała dostatecznych kadrów do wymusztrowania i utrzymania w porządku takiej massy. Wypada zatem w czasie pokoju uformować kadry odpowiednie, by w razie wojny ani jeden popisowy nie mógł pozostać w domu, albo należy powoływać popisowych stopniowo i w miarę istniejących kadrów.

Autor nie rozwija dostatecznie środków uruchomienia. Ta część broszury kończy się następującemi uwagami: „W r. 1870 Niemcy potrzebowały jedenastu dni dla uruchomienia swojej armii. Skoncentrowanie wojsk nad granicą francuską wymagało czterech do pięciu dni. Obecnie to państwo niezawodnie użyłoby mniej czasu, mając lepiej zorganizowane wojsko, aniżeli przed ośmiu laty. Nam się zdaje, iż przy uruchomieniu armii nie należy działać nagle. Tu wypada spieszyć się powoli, aby o niczem nie zapomnieć i niczego nie zostawić przypadkowi. Powinniśmy korzystać z pokoju i oddać się przedwstępnym badaniom. Lecz te studya powinny najprzód znaleść sankcyę w mobilizacyi na papierze, a później w uruchomieniu jednego lub kilku korpusów armi tylko z jedną klasą, następnie ze wszystkiemi klasami rozporządzalnemi, a nareszcie ze wszystkiemi klasami armii czynnej. Musimy tu nadmienić, że nie możemy od razu ściągnąć nawet rocznego kontyngensu. Dzieląc go na dwie części, potrzebujemy ośmiu dni czasu, aby uniknąć wielkiego natłoku na niektórych dworcach kolei żelaznych. Przy uruchomieniu kłopoty znacznie się powiększą, bo dla wielu wojskowych wypadnie odbyć podróż z jednego na drugi koniec kraju“.

Z przytoczonych słów widzimy, że pod względem uruchomienia armii Francya nie może jeszcze porównać się z Niemcami.

(Anglo-turecka konwencya.)

O wrażeniu, jakie sprawiła we Francyi wiadomość o anglo-tureckiej konwencyi, tudzież o zajęciu Cypru przez Anglię, pisze korespondent *Timesa*: „Najbardziej dotknął Francuzów traktat odporny zawarty w Stambule 4 czerwca. Nie zdziwił ich bynajmniej końcowy ustęp tego traktatu, w którym jest mowa o protektoracie angielskim nad azyatyckiemi prowincyami Turcyi, albowiem wiadomo im było, że ze względu na pozycyę zajętą w Azyi przez Rossyan, musiała Anglia zbezpieczyć sobie drogę prowadzącą do Indyj. Natomiast zaniepokoiło ich w wysokim stopniu zajęcie Cypru, albowiem wyobrażają sobie, że ta okupacya jest skierowaną przeciw supremacyi Francyi na morzu Śródziemnem. Ale i w tej mierze obawy ich zostały wkrótce rozwiane. Gdy bowiem publiczność dowiedziała się, że Anglia chcąc sobie zabezpieczyć podstawę operacyjną w Dardanelach, miała do wyboru między Egiptem a Cyprem, i że ze względu na Francyę wybrała Cypr, uspokoili się Francuzi, przekonali się bowiem, że to nowe militarne stanowisko Anglii drażni jeszcze najmniej francuską ambicyę. Ale w najinteligentniejszych głowach pozostał jeszcze pewien przesąd, który ustąpi prawdopodobnie wkrótce po wysłuchaniu dosadnich argumentów. Jeszcze ciągle podnoszą niektóry zarzut przeciw Anglii, że zawarła konwencyę w sposób potajemny i że przy końcu prac kongresowych pozwoliła sobie wyprawić *coup* teatralny, Anglia — tak mówią ci malkontenci — powinna była działać z większą uczciwością i powinna była w chwili stosownej obznajomić Francyę z swojemi planami, a nie robić niespodzianki Europie traktatem, modyfikującym na wskroś dzieło kongresu. Inni utrzymują znowu, że należało postanowić, iż kongres nie odbędzie się, jeżeli wszystkie mocarstwa nie umówią się co do istnienia tajnego jakiegoś traktatu. Nareszcie są i tacy, którzy utrzymują, że pełnomocnicy angielscy na kongresie byli bardzo powolni i że poczynili Rossyi znaczne ustępstwa ze szkodą dla Europy, a uczynili to dlatego, ponieważ wiedzieli z góry, iż specyalne interesa angielskie są należycie zabezpieczone.

Owoż przystępuję do zbicia najpowszechniejszego zarzutu, iż Anglia działała niewłaściwie, urządzając *coup* teatralny, który mógł się stać bardzo niebezpiecznym. Ci, którzy wyrażają podobne zdanie, nie interesowali się widocznie rozprawami kongresu. Kto zna zakulisowe dzieje kongresu, wie doskonale, że pomiędzy pełnomocnikami rossyjskimi były dwa wybitne prądy. Hr. Szuwałow reprezentował politykę pokojową, chociaż występował zawsze przeciw całemu kongresowi, jeżeli była mowa o koncesyach. Ks. Gorczakow zaś, którego polityka poszła w kąt wobec energicznej i patryotycznej interwencyi hr. Szuwałowa, reprezentował wprawdzie niekoniecznie politykę wojenną, ale politykę, która ostatecznie byłaby z rezygnacyą przyjęła wojnę. W oczach ks. Gorczakowa pokój był dobrem publicznem, ale zarazem klęską osobistą; na wypadek nowoj wojny

byłby ks. Gorczakow odegrał znowu najwybitniejszą rolę. Jednem słowem, upatrywał ks. Gorczakow w hr. Szuwałowie narzędzie pokojowe, działające jego kosztem, które stanie się kiedyś tryumfującym jego następcą. Prócz tego zachorował ks. Gorczakow nagle wskutek dziwnego wypadku i to właśnie w chwili, gdy rozpoczęły się przywatne *pourparlers* między Rossyą, Austryą i Anglią w drażliwej kwestyi bułgarskiej. Na wiadomość, że sędziwy kanclerz rossyjski zachorował wskutek nadmiernego spożycia poziomek, pytano się w Berlinie: „Jaki też interes mógł mieć ks. Gorczakow w nadmiernem spożyciu poziomek?“ a odpowiedź nie dała na siebie długo czekać: Książę chorował na poziomki przez cały czas trwania poufnych *pourparlers* aż do 26 czerwca, t. j. do dnia, w którym kwestya bułgarska została stanowczo załatwioną. Dnia 26 czerwca przybył na posiedzenie kongresu i miał długą mowę, w której podniosł „że koledzy jego poczynili ustępstwa, przewyższające o wiele owe koncessye, które Rossya poczynić zamierzała“. Wyszło więc na jaw, dlaczego sędziwy kanclerz zjadł za wiele poziomek. Chciał on cały ciężar ustępstw zwalić na barki hr. Szuwałowa, ażeby mieć wolne ręce do działania, gdyby wskutek jakichś wypadków kongres nie doprowadził do pokojowego załatwienia sprawy wschodniej. Ale cóż się stało 6 i 8 lipca? Dnia 6 lipca miał kongres zastanowić się nad kwestyą portu Batumskiego. Hr. Szuwałow wierny swej polityce, stawiał energiczny opór wszelkim koncessyom. Kwestya batumska stała się bardzo drażliwą. Pełnomocnicy angielscy otrzymali z kraju bardzo złe wiadomości; ganiono ich surowo za to, że poczynili bardzo znaczne ustępstwa. Mówiono całkiem otwarcie, że lord Beaconsfield i markiz Salisbury nie wiedzą, jakimby sposobem uspokoić rozdrażnione umysły swych rodaków! W kieszeni mieli oni traktat z 4 czerwca, ale bali się wystąpić z nim na jaw przed załatwieniem kwestyi batumskiej. O tym traktacie nie miał nikt żadnej wiadomości. Z drugiej strony postanowili pełnomocnicy angielscy nie czynić żadnych ustępstw w sprawie Batum, dopóki Rossyanie ze swej strony nie poczynią jakich koncessyj. Dnia 6 lipca, godzinę przed zebraniem się kongresu, dowiedział się książę Bismarck że Anglia zgodzi się na to, ażeby Batum było wolnym portem; poczynił tedy stosowne kroki, ażeby posiedzenie — jak się tego obawiano — nie zostało zagajone długą mową ks. Gorczakowa. Gdy więc — celem otwarcia dyskusyi — zaproponował ks. Bismarck, ażeby Erzerum zostało odstąpione Rossyi, Batum zaś ażeby zostało przy Turcyi — propozycya, która, jak to można było przewidzieć, nie znalazła poparcia — wezwał Bismarck Gorczakowa do zabrania głosu. Ks. Gorczaków oświadczył, że car i pan jego postanowił urządzić w Batum port wolny, t. j. port nieufortyfikowany. Cóż miał uczynić lord Beaconsfield? Nieprzyjęcie tej oferty pochodzącej wprost od cesarza rossyjskiego, byłoby pociągnęło za sobą zupełne zerwanie kongresu. Anglia przystała więc na tę propozycyę a gdy się to stało, uznano za rzecz stosowną ogłosić konwencyę anglo turecką.

Dnia 8 b. m. ogłoszono tę konwencyę. Ks. Gorczakowa zawiadomiono o tem o godzinie 9 zrana a pierwsze słowa jego były: „G d y b y m b y ł o t e m w i e d z i a ł o 48 g o d z i n w c z e ś n i e j!“ W poniedziałek 8 b. m. popołudniu, t. j. w dniu, w którym konwencya stambulska została ogłoszoną, przechadzał się ks. Gorczakow z pewnym członkiem kongresu — bo dziwnym jakimś sposobem odrzucił Syxtus V. chciałem powiedzieć ks. Gorczaków, swe kule — i tak się wyraził: „B y ł o b y t o c o k o l w i e k z a w i e l e, g d y b y ś m y z o s t a l i o s z u k a n i o t e r y t o r y u m b a t u m s k i e, z w ł a s z c z a t e r a z, g d y n a m w i a d o m o, ż e C y p r z o s t a ł z a b r a n y“ I rzeczywiście, na posiedzeniu z 8 b. m. nie chciała Rossya ani na krok ustąpić w kwestyi Lazów. Ale wieczorem, na recepcyi u lorda Russella, szepnął ktoś do ucha pełnomocnikom angielskim, że Rossyanie są do tego stopnia rozgniewani, iż nawet w kwestyi drugorzędnej, jaką jest bez wątpienia kwesta terytoryum batumskiego, gotowi posunąć się do ostateczności. Anglicy dali sobie wyperswadować, że byłoby nie do darowania, gdyby zaryzykowali pokój gwoli Lazów, i dlatego też, w dniu następnym, przekonawszy się, że informacye otrzymane na recepcyi u lorda Russella są prawdziwe, wyrzekli się Lazów i przyjęli opinię większości komisyi delimitacyjnej. Wszyscy obecni na kongresie byli zdumieni, że ta sprawa poszła tak gładko. Poznać ztąd można, na jakie niebezpieczeństwo był narażony pokój w przededniu ogłoszenia traktatu stambulskiego, chociaż gabinet angielski ogłosił go dopiero po oświadczeniu ks. Gorczakowa w kwestyi Batumskiej. Czyż Anglia nie byłaby postąpiła sobie nierozważnie i wyzywająco, gdyby była wcześniej ogłosiła konwencyę stambulską? Żadne mocarstwo nie wiedziało o istnieniu tej konwencyi przed sobotą 6 lipca. D o p i e r o w t y m d n i u z a w i a d o m i ł m a r k i z S a l i s b u r y F r a n c y ę, N i e m c y i W ł o c h y o i s t n i e n i u t e j k o n w e n c y i. Ale ponieważ kwestya berlińska została załatwioną we dwie godziny później, przeto nie trwała długo ta tajemnica.

Jeżeli dokładnie zastanowimy się nad tem wszystkiem, przyjdziemy do przekonania, po pierwsze: że Anglia nie mogła pod żadnym warunkiem zezwolić na to, ażeby Rossya usadowiła się silnie w Azyi i że musiała zająć pozycyę, z którejby mogła paraliżować wpływy rossyjskie; powtóre: że nie mogła znaleść stosowniejszej pozycyi nad Cypr; po trzecie, że złożyła niekłamane dowody przyjaźni wobec Francyi, skoro zaszczyciła ją swem zaufaniem, zdradzając wobec niej tajemnicę a po czwarte, że nie zdradziła tajemnicy przedwcześnie a mimo to wyjawiła ją przed zamknięciem kongresu, chcąc niejako złożyć hołd kongresowi. Tym sposobem zaoszczędziła Europie krwawą wojnę, która byłaby się skończyła tem, że wszystkie mocarstwa byłyby musiały wziąć udział w walce“.

KRONIKA

(m) **Dreny** założone w ciągu zeszłego miesiąca w lwowskim ogrodzie miejskim, funkcyonują wybornie. Według pomiaru uskutecznionego dnia 7 b. m. wynosił odpływ wody z drenu głównego 9600 litrów na dobę, z gałęzi wychodzącej z pod rotundy 3600 litrów a z gałęzi idącej od strony ulicy Kraszewskiego 1393, razem tedy 14593 litrów na dobę.

(m) **Śmiertelność we Lwowie.** W czerwcu r. b. zmarło 143 osób płci męskiej a 114 płci żeńskiej, razem tedy 257 osób. Smiertelność w czerwcu r. b. była bardzo znacznie, bo o 92 niższą, niż w tym samym miesiącu r. z. a o 90 niższą niż w maju r. b. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła w czerwcu r. b. $8._{6}$, w czerwcu r. z. $11._{6}$ a w maju r. b. $11._{2}$. Smiertelność roczna obliczona na zasadzie cyfry czerwcowej wynosiłaby tylko 28_{32} na 1000 mieszkańców. Drugi kwartał r. b. przedstawia cyfry śmiertelności mniej pomyślne, niż pierwszy, zmarło bowiem ogółem 960 osób, o 107 więcej niż w pierwszym kwartale, na co głównie wpłynęły wysokie cyfry miesiąca kwietnia i maja.

— **Towarzystwo techników** we Lwowie przyjęło na mocy zatwierdzenia zmienionego statutu swego nazwę „Towarzystwo politechniczne“.

*** **Kradzieże.** Mikołajowi Piorunowi, sadownikowi sprzedającemu owoce, skradziono dnia 24 b. m. na placu Krakowskim z wozu granatowy płaszcz. Tego samego dnia przyaresztowały organa policyjne sprawców tej kradzieży Saula Schera i Chaima Izaka Pipa. Przy śledztwie okazało się, iż obydwaj skradli także chustkę żydówce i pugilares z pieniądzmi z kieszeni przechodzącej pani. Tegoż dnia uwięziono Helenę Marcinkowską za kradzież srebrnej łyżeczki i Wiktoryę Jakóbowską za kradzież bielizny i innych przedmiotów popełnioną na szkodę sług Zofii Rykalskiej pod l. 11 przy placu Gołuchowskiego i Zofii Wolanin pod l. 6 przy ulicy Trybunalskiej. Leonowi Jabłonowskiemu maszyniście drukarni Rohatyna pod l. 6 przy ulicy św. Stanisława skradziono dnia 24 b. m. z niezamkniętej szuflady w tejże drukarni zegarmistrzowskie narzędzia a Aleksandrowi Piątkowskiemu woźnicy fiakra l. 9 z otwartej stajni zegarek srebrny z takimże łańcuszkiem i inne przedmioty.

*** **Za dręczenie zwierząt** głodem ukarała c. k. dyrekcya policyi grzywną rzeźnika Wilhelma Jarolimę.

*** **Trzy konie** średniej miary, niewiadomego właściciela przytrzymane dnia 24 b. m. oddano komisaryatowi miejskiemu dzielnicy I.

*** **Kartkę zastawniczą** banku hypotecznego nr. 28.669 na złote kolczyki znalezioną dnia 24 b. m. na Zółkiewskiem złożono w policyi. Złożono także ośm kluczyków, które tegoż dnia znaleziono na placu Krakowskim koło apteki „pod słoniem“, wreszcie czarną jedwabną czapkę z daszkiem.

*** **Parasol czarny płócienny** zapomniał dnia 24 b. m niewiadomy gość w dorożce l. 155 kl. 1. Dorożkarz złożył parasol w policyi.

*** **Kradzież kieszonkowa.** Katarzynie M. przejezdnej skradziono dnia 24 bm. o godzinie 7 wieczorem z kieszeni sukni pugilares z czarnej juchtowej skóry z dwoma kartkami wolnej jazdy koleją żelazną drugą klasą tam i z powrotem z Suczawy do Lwowa i ze Lwowa do Krakowa — oraz kwotę 3 złr. w. a., i kartkę zastawniczą kredytowego banku we Lwowie, opiewającą na parę złotych kolczyków.

*** **Uwodzicielka.** Fany Irgang uwiodła w niecnym zamiarze Brońcię Nassenfeld i zbiegła z nią z Przemyśla dnia 23 b. m. Nassenfeld smukła brunetka liczy lat 16. Fanię Irgang przytrzymały już we Lwowie organa policyjne.

(m) **Samobójstwa.** Za czas między 4 a 14 b. m. otrzymaliśmy wiadomość o 3 wypadkach samobójstwa w kraju. W Starym Łyścu powiesił się włościanin cierpiący od 3 miesięcy na ciężką zadumę. W Równem, pow. Krośniańskim, odebrał sobie życie przez powieszenie gospodarz wiejski z niewiadomej przyczyny. To samo uczynił pewien włościanin w Hodyniach, pow. Mościskim, chory od dłuższego czasu.

(m) **Śmierć nagłą** przez utonięcie znalazło w czasie między 14 z. m. a 17 b. m. siedm osób na prowincyi. Powodem tych nieszczęśliwych wypadków była prawie zawsze nieostrożność.

† **Dr. Karol br. Rokitansky** b. profesor wszechnicy wiedeńskiej i znakomity uczony, o którego zgonie w Wiedniu doniósł nam wczoraj telegram, liczył lat 74 i był prezydentem wiedeńskiej Akademii umiejętności, dożywotnim członkiem Izby panów, radcą dworu, komandorem orderu Leopolda i Franciszka Józefa z gwiazdą oraz wielu zagranicznych, członkiem wielu uczonych Towarzystw i t. d. Był on niejako założycielem jednej z nowszych gałęzi umiejętności, mianowicie patologicznej anatomii i w ogólności na polu medycyny położył niezwyczajne zasługi. Rodem był ś. p. Rokitansky z Czech. Życie zakończył niespodziewanie w skutek ataków astmatycznych, jakkolwiek od dłuższego czasu chorował na newralgię i wycieńczenie. Pozostawił czterech synów, z których każdy zajmuje wybitne stanowisko: Najstarszy jest pierwszorzędnym śpiewakiem opery nadwornej w Wiedniu, drugi dyrektorem zakładu Maryi Teresy, trzeci profosorem konserwatoryum, a czwarty profesorem wszechnicy.

† **Zmarli!** w ostatnich dniach: w Lugdunie deputowany francuski, należący do stronnictwa radykalnego Durand; w San Francisco znakomity botanik, autor „Flory Guatemali“ dr. Bernoulli; w Kalkucie profesor literatur wschodnich i rektor tamtejszego lyceum, generalny sekretarz towarzystwa azyatyckiego w Bengalu dr. Ferdynand Blochmann.

— **Rozstrzelany** został w tych dniach na mocy wyroku sądu wojennego w Sissek szeregowiec pułku piechoty nr. 17, należącego do armii mającej okupować Bośnię, a to z powodu niesubordynacyi w najwyższym stopniu i odgrażania się na przełożonych. Żołnierz ten pochodził z Lublany, gdzie był pomocnikiem rzeźnickim.

— **Opryszkowstwo** na Węgrzech, mimo zaprowadzenia sądów doraźnych i t. p. środków wyjątkowych, ciągle się wzmaga. Władze w ostatnich czasach były n. p. zmuszone podwyższyć premie wyznaczane za „głowy“ różnych osławionych opryszków. I tak za przystawienie do sądu żywego czy nieżywego herszta Rudicza Famasii wyznaczono pierwotnie 50 dukatów, teraz zaś 600 zł., cenę głowy rozbójnika Stefana Siry podniesiono z 200 na 400 zł. i t. d. Ogłoszono także w ostatnich czasach, że nagrodę 20 do 50 zł. otrzyma ten, kto pierwszy doniesie właściwym organom o popełnionym gdziekolwiek rabunku.

— **Skazany na śmierć** królobójca Hoedel nie zrobił użytku z przysługującego mu prawa wniesienia w ciągu czternastu dni po ogłoszeniu wyroku prośby o ułaskawienie. Czuje zapewne, że prośba taka na nic by się nie zdała.

— **Kometa Templa.** Odkryty d. 3 lipca 1873 przez astronoma Templa w Pradze kometa o krótkim czasie obiegu ($5\ ^{1}/_{6}$ lat), który według obliczeń astronomów pp. Becka w Pradze i Schulhofa w Paryżu winien się był pojawić znowu tego lata, w istocie d. 19 b. m. odszukany został na niebie przez samego p. Templa, a to w bliskości miejsca, w którem według obliczeń wspomnionych miał się zbliżyć do systemu słonecznego. W dzień później obserwował go także p. Winnecke w Strassbourgu. Liczba znanych peryodycznych komet, czas obiegu których mniejszy jest niż stulecie, wynosi obecnie 16, pomiędzy któremi 9 znajduje się takich, co dokonywują obiegu swego w niespełna lat 10, inne zaś potrzebują na to $13\ ^{3}/_{4}$, $33\ ^{1}/_{5}$, $33\ ^{2}/_{3}$, 60, 73, 74 lub 76 lat.

— **Ostatni Lusignan.** Korespondent *N. Allg. Ztg.* z Petersburga opowiada: W mieście naszem żyje ubogi, schorzały starzec, który miałby poniekąd prawo nadać zaborowi wyspy Cypru przez Anglików pozór legalności. Jest to ostatni potomek królewskiej rodziny Lusignanów, która niegdyś samodzielnie panowała w Armenii i na Cyprze. Pochodzenie człowieka, o którym wspomniałem, ze starożytnej rodziny owej, dostatecznie jest dowiedzionem i żadnej nie ulega wątpliwości. Dziś właśnie widziałem tego staruszka, przechadzającego się po ulicach. Ubiera się on w uniform fantastyczny na sposób huzarów, na piersiach nosi jakąś fantastyczną gwiazdę, a na czarnej czapce kokardę czerwono żółtą. Okryty był dzisiaj zwykłym szaraczkowym płaszczem żołnierskim. Jego znaczny majątek w kosztownościach, który przed rokiem 1827 złożony był w depozycie patryarchy greckiego w Konstantynopolu, przepadł podczas krwawych zajść w owym roku. Od czasu do czasu otrzymuje sędziwy pretendent wsparcie od cesarzowej rossyjskiej, które ledwie wystarcyyć może na jego utrzymanie. Jedyny syn jego umarł przed dwoma laty — o czem i w *Gaz. Lwow.* swego czasu donieśliśmy — w największej nędzy w Medyolanie. Stary książe Lusignan, nie mając już spadkobierców, zamierza podobno wejść z rządem angielskim w rokowania o sprzedanie mu praw swych i tytułów dziedzicznych, pytanie jednak wielkie, czy Anglia zechce się wdawać w taki interes?

— **Upały** prawdziwie afrykańskie, jak donoszą telegramy z Nowego Jorku, panują tego lata w Ameryce północnej. Mianowicie w dolinie rzeki Missisippi skwar dochodzi do takiego stopnia, że wszelkie życie organiczne staje się ubezwładnionem. Termometr Fahrenheita, używany powszechnie w Ameryce, wskazywał w niektórych okolicach 110 stopni (przeszło 40 ° C.) w cieniu. W mieście St. Louis od d. 7 do 18 lipca zachorowało w skutek gorąca 1500 osób, a z tej liczby 150 umarło. Nawiasem bowiem nadmienić należy, że ciepłota krwi człowieka wynosi tylko 99 stopni F. czyii 37 ° C. W wielu miastach od początku zeszłego tygodnia stanął cały ruch codzienny, a robotnicy tylko w nocy pracują. I poczta listowa została zawieszona. W wielu okolicach południowego Missouri i Kansas dokonano żniw przy świetle księżyca. W Chicago dnia 16 b. m. było 103 wypadków porażenia słonecznego, z których 31 śmiertelnych. Dnia tego nawet w położonej dość już na północy prowincyi Kanadyjskiej Ontario termometr w niektórych okolicach wskazywał 103 ° F. czyli 39 ° Celsyusza.

— **Szarańcza,** według depeszy augsburskiej *Allg Ztg* pojawiła się w okręgu Tokacz na Wołoszczyźnie i straszlie pustoszy pola. Owady w tych rojach odznaczają się niezwykłą wielkością i żarłocznością.

— **Zuchwałe morderstwo** popełnione zostało w tych dniach w Paryżu. Posłaniec pewnego domu bankowego, który miał podnieść od kupców 80.000 franków znikł był bez wieści. W kilka dni dopiero znaleziono go zamordowanego a pieniądze zabrali mordercy.

— **Trzęsienie ziemi,** gwałtowne lubo trwające tylko kilka sekund, czuć się dało dnia 17 b. m. po godzinie 10 wieczorem w okolicy Jenbach w Tyrolu.

— **Straszne nieszczęście** zdarzyło się dnia 20 maja na wyspie Jawie. Pod miejscowością Pekapuran wykoleił się pociąg wiozący robotników, po największej części Chińczyków i krajowców, z Tandjong Priok nad morzem. Z 47 ofiar tego wypadku 27 zakończyło życie na miejscu.

— **W skutek wylewu** Dniepru, jak donoszą z Kijowa, zniszczone zostały mosty kolejowe i przerwana komunikacya tak, że rząd rossyjski nie może jeszcze odesłać jeńców tureckich do ich ojczyzny.

— **W okolicach Batumu,** traktatem berlińskim odstąpionego Rossyi, jak się dowiaduje *Golos*, zamieszkali w Odessie Anglicy, zawiązawszy się w spółkę, mają zamiar zakupywać jak najwięcej ziemi i zajmują się już nawet planami budynków i dróg, jakie tam mają urządzić. Rzeczony dziennik z żalem konstatuje, że jeśli nie będą przedsięwzięte ze strony rządu rossyjskiego odpowiednie środki, to może przyjść do tego, że Batum i jego okolice staną się faktycznie własnością angielską.

— **Swiętokradzka ręka** znowu zbezcześciła i z najpiękniejszej ozdoby odarła jeden z pamiątkowych nagrobków na cmentarzu wiedeńskim. Przed kilkoma miesiącami niewyśledzony dotąd złoczyńca wyjął był na tym cmentarzu z nagrobku Mozarta medalion kruszcowy tego mistrza i uszkodził mocno cały pomnik; w tych dniach zaś zrobił to samo z nagrobkiem Glucka, wzniesionym w r. 1846.

— **Prawa kobiet.** Dnia 25 b. m. otwarty ma być w Paryżu przy udziale senatorów, deputowanych, radców gminy paryskiej, kilku członków obcych parlamentów, tudzież wielu pań, francuskich zarówno jak i z innych krajów europejskich, międzynarodowy kongres dla praw kobiet. Według programu kongres podzieli się na pięć następujących oddziałów: 1. Oddział historyczny, socyalne położenie kobiet w różnych epokach dziejowych 2. Oddział pedagogiczny: wychowanie, nauka, hygiena. 3. Oddział ekonomiczny: praca, płace i honorarya, profesye. 4. Oddział obyczajowy: powszechna i indywidualna moralność. 5 Oddział dla ustawodawstwa: małżeństwo, władza małżeńska, rozwód, dochodzenia praw rodzicielskich i t. d. Inicyatorem i organizatorem kongresu jest p. Leon Richer, wydawca czasopisma *Avenir des femmes.* Posiedzenia kongresu nie będą jawne.

— **Wyznania w Indyach.** Podług londyńskiego korespondenta augsburskiej *Allg. Ztg.*, żyje obecnie w krainach Indyj Wschodnich, zostających pod bezpośredniem panowaniem Anglii, 140.500.000 wyznawców Brahmy, Indów wraz z Szikami, blisko 41,000.000 mahometan, niespełna 3,000.000 budhystów i dżainów, 896.658 chrześcian rozmaitych obrządków, przeszło 5,000.000 wyznawców różnych sekt religijnych i około 500.000 pogan w całem tego słowa znaczeniu, t. j. ludzi, nie posiadających żadnej zdefiniowanej religii. W krajach więc, liczących przeszło 190,500.000 mieszkańców, liczba chrześcian stanowi zaledwie jedną dwóchsetną część ogółu ludności. Chrześcianie ci po części pochodzą z Europy, w przeważnej liczbie zaś są krajowcami. Nawróconych

na chrześcian Indów jest obecnie 595.800. Misye angielskie więc, jak świadczy ta cyfra, nie odznaczają się szczególną gorliwością i nie są wcale przez rząd popierane.

GOSPODARSTWO I HANDEL

✝ **Wyrób wódki i piwa.** W czerwcu roku b. wyrobiono w 42 gorzelniach galicyjskich ogółem 201.530 opodatkowanych stopni alkoholu a w 182 browarach wywarzono ogółem 34.480 hektolitrów piwa.

✝ **Cukrownarnie** galicyjskie nie były w czerwcu w ruchu.

✝ **Produkcya i sprzedaż soli.** W czerwcu roku bież. wynosiła w Galicyi produkcya soli 91.546 metr. centnarów, a sprzedaż zaś 75.054 metrycznych centnar. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya soli 100.545, a sprzedaż zaś 107.084 metrycznych centnarów. Z porównania okazuje się, że w czerwcu roku bieżącego była produkcya o 8.899 metr. cent. a sprzedaż zaś o 32.030 metr. centnarów mniejszą niż w czerwcu roku zeszłego.

✝ **Wiedeń**, 23 lipca. Na dzisieszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1432 szt., średniego 915 szt., ciężkiego 741 szt., razem 3088 sztuk, czyli o 408 sztuk mniej niż przed tygodniem. Nawet mniejszy spęd nie dodał targowi większego niż zwykle ożywienia; ceny też pozostały mniej więcej na równi z zeszłotygodniowemi. Płacono: towar lekki 34 — 40 zł., średni 41 — 43 zł., ciężki $43^1/_2$ — $46^1/_2$ zł. za 100 kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt dzisiejszy zamieszcza komunikat, w którym zbija różne mylne wersye o rokowaniach w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny. Sprawa wkroczenia wojsk austryackich do Bośnii nie była w ostatnich dniach przedmiotem ożywionej korespondencyi dyplomatycznej, nie ma także mowy o zerwaniu rokowań prowadzonych w tej mierze z Portą. Rokowania trwają dalej lecz nie odnoszą się one do zasadniczej strony tej kwestyi, która na kongresie stanowczo załatwioną została, tylko do sposobu wykonania mandatu udzielonego Austryi przez kongres. W dziennikach przeważa zdanie, że okupacya Bośnii nastąpi bez względu na rezultat tych rokowań. Jakoż pierwsze kroki do okupacyi są już zrobione. Piszą bowiem do *Pressy* z Broodu 20 b. m., że miejsce, w którem dla wkroczenia wojska austryackiego do Bośnii potrzeba zbudować most, oznaczone zostało w najlepszej zgodzie, wspólnie z władzami i oficerami tureckimi straży granicznej. Dwóch oficerów i ośmiu pionierów austryackich, przepłynęło na drugą stronę rzeki, gdzie przyjmował ich *kaimakam* turecki i zaprowadził na miejsce, gdzie ma być most rzucony; miejsce to oznaczono kołkami, poczem czterech pionierów wróciło do Broodu, oficerowie zaś i czterech żołnierzy pozostało w Bośnii. Radca ministeryalny Rotky wedle *Oester. Corresp.* ma niebawem wyjechać do Broodu jako cywilny *adlatus* głównodowodzącego.

W prasie zagranicznej pisano ostatniemi dniami dużo o protestach wysłanych przez rząd austryacki do Rzymu z powodu demonstracyj radykalistów włoskich. W Paryżu mówiono nawet o kroku zbiorowym, który miał być zrobiony w Rzymie przez gabinety Austryi, Niemiec i Anglii. Obie te pogłoski pozbawione są podstawy. Demonstracye włoskie dały wprawdzie powód do korespondencyi dyplomatycznej między Wiedniem a Rzymem, ale inicyatywa w tej mierze wyszła ze strony gabinetu włoskiego, którego lojalne oświadczenie uznano w Wiedniu jako zupełnie wystarczające.

Jeżeli demonstracye anti-austryackie, jak się wyraził Cairoli, są tylko manewrem stronnictwa nieprzyjaźnego dzisiejszemu gabinetowi, to prawdopodobnie cel swój osiągną przynajmniej w części. Słychać bowiem, że dymissya p. Corti'ego, ministra spraw zagranicznych, jest rzeczą postanowioną. Sam Corti domaga się jej stanowczo, a ministerstwo skłania się do tego z obawy, aby nie utracić większości w Izbie. Następcą Cortiego ma być hr. Robillant, dotychczasowy ambasador w Wiedniu.

Traktat pokojowy berliński nie położył końca walkom w górach Rhodope. Pomacy odrzucili wezwanie rossyjskie do złożenia broni, oświadczając, że z Rossyanami i Bułgarami nie chcą mieć do czynienia. Dnia 14 b. m., jak donosi korespondent *P. Corr.* z Haskeni, przyszło do krwawej bitwy pod klasztorem Rackowem o trzy mile od Stanimako. Pomacy uderzyli na pozycyę rossyjską w tym klasztorze i blisey już byli zwycięztwa, gdy Rossyanom nadeszły posiłki w sile jednego pułku. To zniewoliło powstańców do odwrotu, który wykonali w dobrym porządku. Straty rossyjskie w tej bitwie wynosić mają 500, straty tureckie 350 ludzi w zabitych i rannych.

Z pomiędzy głosów prasy rossyjskiej, potępiających rezultaty kongresu berlińskiego, szczególną namiętnością odznacza się głos *Graždanina*, czytanego przez średnie klasy rossyjskie. Według zdania tego organu, nie powinna Rossya ratyfikować traktatu berlińskiego, lecz trzymać się postanowień pokoju san-stefańskiego. „Raczej śmierć niż hańba!“ woła *Graždanin* patetycznie. Już traktat san-stefański pełny był koncesyj zdumiewających, które nie dały się pogodzić ze stratą 150 tysięcy ludzi i miliarda rubli. Hasłem Rossyi musi być i nadal „wolność i dobrobyt Słowian na Wschodzie!“ podczas gdy hasło przeciwników naszych brzmi: „Interes i nienawiść ku Słowianom.“ Wrogowie Rossyi nie wydają się *Graždaninowi* strasznymi. „Anglia wystawiéby mogła co najwięcej 80.000 ludzi, siła, która wystarczyłaby zaledwie na 8 dni. Na morzu mogłaby Anglia zadać nam szkodę 10-milionową, my jej 300-milionową. Nasz ubóstwiany car potrzebuje wyrzec tylko słowo, a wszyscy wrogowie nasi w proch się rozsypią!“ Tak przemawia zuch rossyjski w *Graždaninie*, zapominając, ile trudu kosztowało Rossyę, pokonanie słabej i „spruchniałej“ Turcyi, którą ostatecznie pokonało nie „słowo ubóstwianego cara“, ale demoralizacya i nieudolność baszów tureckich.

Birż. Wiedom. podają pogłoskę, iż w tych dniach z polecenia ministeryum skarbu uda się za granicę jeden z przedstawicieli domów bankierskich w Petersburgu, celem zawiązania układów o nową pożyczkę zewnętrzną w kwocie 400 milionów rubli. Pożyczka ma być zaciągnięta przy pomocy Rotszylda paryzkiego i Bleichrödera berlińskiego po 5 procent, z amortyzacyą w ciągu lat 81.

Składki zbierane w Rossyi na flotę ochotniczą według *Now. Wr.* przyniosły dotychczas 2,419.000 rubli. Ponieważ na zakupienie trzech statków mających należeć do tej floty wydano około 1,580.000 rubli, przeto komitet zbierający składki posiada obecnie około 800.000 rubli do dalszego rozporządzenia,

Cesarz Wilhelm wyjechał 22 b. m. nadzwyczajnym pociągiem do Babelsbergu. Cesarzowi towarzyszyły w podróży cesarzowa, W. księżna badeńska i córka jej Wiktorya. Przyboczny lekarz cesarza dr. Lauer pojechał również z monarchą do Babelsbergu. Pobyt cesarza w tej letniej rezydenzyi potrwa prawdopodobnie parę tygodni, poczem nastąpić ma wyjazd do Cieplic.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lipca. *Polit. Corr.* donosi z Serajewa: Usposobienie ludności zmienia się coraz więcej na korzyść austryackiej okupacyi. Ludność zamierza wysłać deputacyę na powitanie wojsk austryackich i deputacyę do Wiednia, celem złożenia hołdu Cesarzowi i podziękowania hr. Andrassemu za zamierzone uporządkowanie stosunków w Bośnii.

Berlin, 24 lipca. *Prov. Cor.* pisząc o wyjeździe cesarza do Babelsbergu ostrzega, aby nie oddawano się wygórowanym oczekiwaniom, gdyż zupełny powrót do sił wymagać będzie jeszcze dłuższego czasu.

Rzym, 24 lipca. *Capitale* mniema, że konferencya Cairolego z Keudellem spowodowana została kwestyą Grecyi, która postanowiła prosić mocarstwa o pośrednictwo celem złamania oporu Turcyi w sprawie sprostowania granicy.

Capitale donosi, że z powodu niedzielnej demonstracyi nie nastąpiła wymiana oświadczeń między Austryą a Włochami. Tenże dziennik zaprzecza pogłosce, jakoby Austrya wystosowała notę do Rzymu w sprawie agitacyi stowarzyszenia *Italia irredenta*.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Powrót niemieckiego ambasadora do Rzymu i jego rozmowa z Cairolim pozostaje według *N. f. Presse* w widocznym związku z stanowiskiem niemieckiego rządu wobec ostatnich wypadków włoskich. Od dawna wiadomą jest rzeczą, że Włochy marzyły o aneksyi Albanii, którą potem ofiarowałyby Austryi w zamian za południowy Tyrol. Same Włochy nie mogą się ośmielić do zrealizowania tego celu i zapewne szukały poparcia. Niemcy wyprowadzą rząd włoski z illuzyi i staną zupełnie po stronie Austro Węgier, za czem przemawia nietylko przyjaźń, lecz także własny interes. W włoskim ruchu bowiem grają rolę te same żywioły, które we Francyi dążą do zmiany stosunków w duchu legitymistycznym lub bonapartystowskim.

Według prywatnego telegramu z Zagrzebia ks. Piotr Karageorgewicz został na razie internowany w posiadłości swojego ojca w Bogscek i zostaje pod dozorem policyjnym.

Rzym, 24 lipca. *Diritto* zaprzecza wiadomości, jakoby Austrya miała wystąpić z przedstawianiami w sprawie demonstracyi a Włochy złożyły oświadczenie. *Diritto* zaprzecza także doniesieniom o sprzeczności zdań między Cortim a Launayem.

Ateny, 24 lipca. Powstańcy zawiesili kroki nieprzyjacielski wskutek pośrednictwa angielskiego. Turcy palą dalej miejscowści w Tessalii.

Londyn, 25 lipca. W widocznie inspirowanym artykule, *Times* naszkicowały reformy, których wykonania Anglia w Azyi wymagać będzie. Mianowicie wymaga Anglia: trwałości w urzędowaniu gubernatorów, ustanowienia wykształconych i kompetentnych sędziów, tudzież dzielnej policyi i zniesienia systemu wydzierżawiania podatków. Monarsze prawa sułtana nie zostaną ścieśnione.

Daily Telegraph donosi, że sesya parlamentarna skończy się 20go sierpnia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lipca 1878, godzina 2. min. 17. Losy kredytowe 162·50, Węg. [illegible] kredyt 235·25, Akcye anglo-[illegible] 116·25, Akcye banku Union 74·75, Akcye [illegible] rola Ludwika 245·75, Akcye kolei po[illegible] 205·—, Akcye kolei południowej 79·75, Akcye kolei Alföld 129 50, Akcye kolei [illegible] 174·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137 50, Akcye kolei węg. północno-wsch. [illegible] 124 50, Akcye kolei Rudolfa 126·50, Akcye kolei Albrechta 92 75(?) Węg. oblig. pań[illegible] w zł[illegible] cie 68·75, Galic. oblig. indem. 84 60, Losy z r. 1864 142·75, Akcye kol. siedmiogr[illegible] kiej 120·—, Akcye bank[illegible] 110 —, Losy tureckie 27 80 Akcye kol. [illegible] 91·70, Akcye kolei [illegible] 63 25, Akcye banku z w[illegible] 116·50, [illegible] papierowy 1·$23^3/_4$, Węgierskie losy 85·—, Mar. niem. 57 05, Węgierska renta [illegible] sobienie osłabione.

Wiedeń, dnia 24 lipca, godz. 5, minut 17. Akcye kredytowe 259 50, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 245·—, Południowa 79·—, Renta pap. 64·32, Galic. bank. hyp. 91·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zast. v. banku włośc. 92·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·27—, Rubel papierow —·—, Usposobienie bez ruchu.

Wiedeń, dnia 25go lipca, [illegible] na 10 minut 34. Akcye kredytow. 259 40 Anglo-Austr. 116·—. Union b. 74 40 Kolej Karola Ludwika 245·25 [illegible] 79 —, Rubel papierowy 1·$23^3/_4$, Gal. list. [illegible] —·—, Gal. listy indemnizacyjne [illegible] bank rustykalny —. [illegible] r. 18[illegible] — Napoleonsdor 9·27—. Us[illegible] bardzo spokojne.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę
Dr. Bronisław Łoziński.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ bezpłatnie.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratorom wyczerpanych numerów Gazety lub zeszytów Przewodnika.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25 lipca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 73[illegible].9mm. Psychrometr suchy 12.2°C. Psychrometr wilgotny 10.2°C. Prężność pary 8.1mm Wilgoć 78%. Zachmurzenie 3 Wiatr NE 2 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza ✝ 9.8°R

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25 lipca 1878.

Hotel Warszawski.

Pp. R Rosen z Paryża. K. Scholc z Rzymu. S. Skąpski z Zborowa. J. Rawicz Niedziałkowski z Krakowa. J. Laninger z Augsburga.

Pp. A. hr. Zamojska z Wołynia. B. Boniecki z Rawy. L. Dniestrzański z Stryja.

Hotel Angielski.

Pp. A. Kociatkiewicz z Albinówki. J. Szydłowski z Zwiniacza. J. Wiśniewkki z Ciemierzynca. J. Bukschan z Kiszeniewa.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. P. Kaszyński z Rossyi. E. Liwski z Rossyi. T. Oksza Orzechowski z Krakowa. Z. Pogłodowski z Wiednia. H. Liker z Niemiec.

Hotel Langa.

Pp. J. Baczyński z Chełma. J. Blecher z Berlina. K. Müller z Düsseldorf.

Hotel George'a

Pp. W. Malinowski z Łukawny. S. Strzałkowski z Korzelowki. S. Manus z Amsterdamu. S. Schocherl z Wiednia. W. Cielecki z Byczkowiec.

Hotel Krakowski.

P. K. Ujejski z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Waleanu z Paryża. M. Lewicki z Czechowiec. M. Leipziger z Hamburga.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. br. Polentz do Tarnopola. W. Kielwein do Wiednia. W. Schwarz do Żółkwi. J. Schröter do Tarnopola. B. Eminowicz do Ludwinowa. H. Jełowicki do Rossyi. Z. Raczkowski do Krakowa A. Kociatkiewicz do Albinówki. J. Miączyński do Palikrowy.

O. hr. Komorowska z Stanisławowa. K. hr. Wodzicki do Olejowa. G. Gundisz do Wiednia. A. Antoszewski do Królestwa. Z. Ługowski do Miłkowa. Z. Krzeczunowicz do Korszowa. B. Skibniewski do Balic. K. Weeber do Banunin. W. Wiśniewski do Laszczkowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczor (pociąg osobowy), o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie [illegible], 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie [illegible] 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o [illegible] 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (po[illegible]), o godzinie 3 minut 45 rano (po[illegible]); o godzinie [illegible] minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg po[illegible]) o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg os[illegible]) [illegible] minut 39 po południu (pociąg mi[illegible]).

Do Stanisławowa (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie [illegible] 40 [illegible]; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

[illegible]nik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 24 lipca 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	zł.	ct.	zł.	ct.
[illegible] Ludw. po 200 zł. m. k.	245	25	247	50
[illegible] ser.-jas. 200 zł. m. k.	136	75	139	—
[illegible] hip. galic. 200 zł. w. a.	244	—	248	—
[illegible] kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	218	—
[illegible] **zast.** za 100 zł.				
[illegible] 5% w. a.	85	60	86	30
4% „	80	-	81	—
5% okresowe	85	60	86	30
[illegible] hip. [illegible] 6% w. a.	90	80	91	60
[illegible] kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	25
[illegible] **łużne** za 100 zł.				
[illegible] roln. [illegible]d. Zakł. dla Gal.				
[illegible] % los. w 15 lat.	90	25	91	30
[illegible] w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
6[illegible] w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
[illegible] gali. 5% m. k.	84	65	85	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
[illegible]czki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holender[illegible]	5	35	5	45
Dukat [illegible]	5	40	5	50
Na[illegible]	9	24	9	32
[illegible]	9	44	9	62
[illegible] srebrny	1	72	1	82
[illegible] papierowy	1	23	1	25
[illegible] marek niemieckich	56	70	57	70
[illegible]	100	75	102	50
[illegible]	100	25	102	—

(bez kupona / bieżącego kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 22 lipca 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknotach		
maj-listopad	64.60	64.75
luty-sierpień	64.60	64.75
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	66.60	66.75
kwiecień-październik	66 60	66.75
Losy z roku 1839 całe	332.50	333 50
„ „ 1839 piąt[illegible]	331 50	332 50
„ 1854 po 250 złr.	109.25	109.75
„ 1860 po 500 złr.	114.—	114.30
„ „ 1860 po 100 złr.	123.50	124 —
„ 1864 (z premią) po 100 złr.	142.75	143.—
„ „ 1864 „ po [illegible]	141.25	141.75
Renty [illegible] po 42 [illegible] aus.	24 —	[illegible]
Listy zast. [illegible] dom. państw. [illegible] złr. 5%	140.50	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 [illegible]	98.50	99 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75. —	75.15
2. Obligacye indemn. [illegible]	—.—	—.—
Czech	102 50	103.50
Bukowi[illegible]	81.50	82.—
Galicyi	84.80	85.80
Niższej [illegible]	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 25	77.—
Węgier	79.50	80.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.	
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	117.25	117.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	26 30	260.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765	775
Gal. banku hip. po 200 zł.		—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. [illegible]	—.	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.
Banku narodowego a 600 zł.	835	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	493.	495.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k	176.25	176.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. [illegible]	—.—	—.—
Półn. kolei po [illegible] zł.	20 5 —	2060 -
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m.	247 25	247.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	138 —	138.50
Tow. kol. żel. [illegible]ńst. po 200 zł. m. k.	264.—	264.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.—	8[illegible]5[illegible]
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	96.50	97.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	—	90.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 25	108.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90 —	92 —
„ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ w 36 „ 5½	94 —	-
G[illegible] kred. w. a. po 6%	79 50	
„ „ po 5%	85.75	86 25
„ po 5% w 7[illegible]		
tach zwrotne	85.75	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91 25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 5%	92.75	93 25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.-	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	— —	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	96 50	97. —
„ „ „ po 5%	86.50	86.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	76 75	76 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	-.—	103.50
„ „ 100 zł. w. a.	97. —	98 —
Kol. gal. K. Ludw. po 300 zł. 5%	101.—	101.50
„ „ „ „ II. emisyi	100.—	100.25
„ „ „ III. „	98.40	98 60
„ „ „ „ IV. „	98 —	98 50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	80 25	80 50
z r. 1867	83.—	83.25
z r. 1868	76 25	76.5[illegible]
z r. 1872	71.—	72 —
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	70.40	70.70
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162. -	162 50
Clarego po 40 zł. m. k.	3[illegible] 75	—.—
T[illegible]	94 50	95 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	27.90	28.30
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.25	30.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14 50	15 —
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	37 75	38 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł m k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22. —	24. —
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.25	28.75
Weksle (na [illegible])		
Augsburg za 100 zł w. [illegible]	-	—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	-
Frankfurt za 100 mark p.	— —	
Hamburg za 100 mark w. p. n		
Londyn za 10 ft. szt.	115.50	115 [illegible]0
Paryż za 100 fr.	46 10	46.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.49.—	5 50. -
„ pełnej wagi	5.49.—	5.50 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.27.—	9.28.—
Rossyjski imperyał	9.49.—	9.51 —
Talar związkowy	—.—	-
Srebro	101 05	101 15

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 24 lipca 1878.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	64	35
„ „ „ w srebrze	66	40
Renta w złocie	74	60
Losy pożyczki z roku 1860	113	75
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ kredytowego	260	25
Londyn	115	40
Srebro	101	—
Napoleondor	9	26½
Dukat cesarski men	5	48
100 marek niemieckich	57	05

Dziennik Urzędowy.

(4281 1—3) **Edykt.**

L. 3543. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje niniejszym do wiadomości że w dniach 5 sierpnia 1878 i 29 sirrpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w dworze w Tamanowicach na skutek odezwy c. k. sądu obwodo w Tarnowie z dnia 4go sierpnia 1878 l. 4472 publiczna egzekucyjna sprzedaż ruchomości a to srebra stołowego mebli wszelkiego gatunku, biblioteki polskiej, sukien, bielizny, pościeli sprzętów stołowych i domowych p. Anny hr. Drohojowskiej własnych, na rzecz Nissena Band celem zaspokojenia dłużnej sumy wekslowej 2700 zł. w. a. z pn. najwięcej ofiarującemu i za gotową zapłatę, przyczem się zauważa, że powyższe ruchomości dopiero na drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą.

Mościska 23 maja 1878.

(4285 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4029. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 23 marca 1878 L. 13437 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 55 zł. 20 ct. i reszty kapitału 933 zł. 58 ct. z pn. c. k uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu w Lwowie od Andrzeja i Katarzyny Hexlów się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 9 str./10 nowy w Lindenfeldzie położonej, w dniach 16 sierpnia, 22 sierpnia i 5 września 1878, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2611 złr., wadyum wynosi 261 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 września 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli. którzyby prawo zastawu po 9 marca 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Tomasza Albera ze Szczerca.

Szczerzec 20 czerwca 1878,

(4290) **Konkurs.**

L. 2995. Celem nadania koncesyi do prowadzenia apteki publicznej w Rudkach rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 października b. r.

Podania zaopatrzone w przepisane dowody uzdolnienia przedkładać należy w tutejszym c. k. Starostwie.

Rudki 10 lipca 1878.

(4222) **Ogłoszenie.**

L. 4443. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski jako sąd handlowy wiadomo czyni, iż zostaje na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie niniejsze istnieje na mocy statutu z 22 maja 1878. Jego siedzibą jest Łańcut. Celem towarzystwa jest: dostarczanie w zakresie statutu członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków; czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony: zarząd Towarzystwa sprawuje dyrekcya z trzech członków złożona, w której skład wchodzą Mieczysław Darowski jako dyrektor referent, Marcin Schulc jako dyrektor, kontrolor i Wojciech Wośniak jako dyrektor kassyer, Józef Gaweł zaś jako zastępca dyrektora; wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące umieszczane będą w jednym z codziennych dzienników politycznych krajowych i wychodzić będą pod firmą Towarzystwa, że zaś zaproszenia na walne zgromadzenia mogą pochodzić także od Rady zawiadowczej, w którym to razie podpisane będą: „Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie — Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.“ Władysław Bzowski prezes, Piotr Solecki sekretarz; za wszelkie zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień §. 53 i dalszych ustawy z 9 kwietnia 1873. nr. 70 dz. u. p. i do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy podpisów wszystkich trzech dyrektorów.

Rzeszów 4 lipca 1878.

(4286) **Ogłoszenie.**

L. 5371. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rusinowska wola z miejscowością „Podziale“ i kolonią „Jeziorko“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 27 lipca 1878 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Sokołów 20 lipca 1878.

(4228 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4418. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 6 kwietnia 1878 l. 16592 przedsięweźmie celem wydobycia 4 rat po 73 złr. 60 ct. i reszty kapitału 1331 zł. 75 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu w Lwowie od Daniela Mannweilera się należących przymusową licytacyjną przedaż realności pod l 77 w Dornfeld położonej w dniach 22 sierpnia, 12 września i 19 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4100 zł., wadyum wynosi 410 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 3 października 1878.

Resztę warunków licytacjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo po 18 marca 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 25 czerwca 1878.

(4282 1—3) **Edykt.**

L. 4275. W dniach 4 września 16 października i 20 listopada 1878 o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w sądzie licytacya realności tabularnej l. k. 133 w Mościskach Jonasza Singera własnej celem zaspokojenia sumy 1500 zł. w. a. z pn. na rzecz Dymitra Tymków.

Cena wywołania wynosi 5573 zł. 37 ct. wadyum 558 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hypotecznych, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Laskowskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jojnę i Sarę małż. Zygier i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, również tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny niemogła być doręczoną, lub którzyby później do tabuli weszli przez kuratora zarazem ustanowionego c. k. notaryusza tutejszego p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska d. 29 czerwca 1878.

(4278 1—3) **Edykt.**

L. 33489. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Chaję z Wetzsteinów Stielowę i Chaima Infelda, że na dniu 2 listopada 1876 zmarł w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Hirch Wetzstein ojciec Chaji Stielowej a dziadek Chaima Infelda.

Wzywa się przeto Chaję Stielowę i Chaima Infelda, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku po Hirschu Wetzsteinie wnieśli inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kraków d. 7 grudnia 1877.

(4237 1—3) **Edykt.**

L. 4995. Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 85 złr. 5 ct. 85 złr. 5 ct. i 952 złr. 17 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 28 sierpnia 1878 i 30 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 30 w Złoczowie na Szlakach położonej wedle ksiąg publicznych miasta Złoczowa Dom V. pag. 109 n. 3 haer. Wincentego i Agnieszki małżonków Werechowskich własnej za lub wyżej ceny wywołania na kwotę 3000 złr. w. a. ustanowioną za złożeniem wadyum w kwocie 300 złr. wal. aust.

Dalsze warunki licytacyjne mogą w tutejszej registraturze być przejrzane lub odpisane.

Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 7 kwietnia 1878. do tabuli weszli lub którymby uchwałę licytacyę przypisującą lub późniejsze uchwały licytacyi lub extrykcyi dotyczące wcale albo wcześnie doręczone nie zostały ustanowiono kuratorem pana adwokata Dra. Billeta ze substytucyą przez pana adwokata Dra. Heynego w Złoczowie.

Złoczów dnia 1 czerwca 1878.

(4276 1—3) **Edykt.**

L. 2733. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 73 9 ct. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tusądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 57 w Lipnicy murowanej położonego ciała tabularnego nie mającego dłużników Wincentego i Brygidy Tomaszkiewiczów w trzech terminach a mianowicie:

dnia 28go sierpnia 1878.
dnia 25go września 1878.
dnia 30go października 1878.

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 200 złr. a. w.

Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 czerwca 1878.

(4275 1—3) **Edykt.**

L. 2659. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a. z przynależytościami na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 149/244 w Rajbrocie położonego ciała tabularnego nie mającego dłużników Maryanny i Mikołaja Radziętów w trzech terminach a mianowicie:

dnia 28go sierpnia 1878.
dnia 25go września 1878.
dnia 30go października 1878.

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowic będzie cena szacunkowa 350 złr. w. a.

Wadyum 35 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 czerwca 1878.

(4273) 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 10978. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Antoniewicza że celem doręczenia t. s. nakazu płatniczego z 27 marca 1878 l. 5031 przeciw niemu przez Ignacego Prayera pto 128 złr. uzyskanego ustanowiono dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem pana adwokata Dra. Glogiera z zastępstwem pana adwokata Dra. Frühlinga któremu też pierwszemu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Stanisława Antoniewicza by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianowia gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutkł sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 3 lipca 1878.

(4241 1—3) **Obwieszczenie.** L. 5201

W sprawie upadłości S. Tellera i S. Fröhlicha wybrali wierzyciele w miejsce zeszłego z tego świata adwokata Dembińskiego p. adw. dr. Wawrauscha zarządcą masy, co gdy wybór ten zatwierdz ny został, niniejszem do publicznej wiadomości się podaje.

Z c. k. sądu obwodowego

Rzeszów d. 11 lipca 1878.

(4254) **Ogłoszenie.**

L. 34125. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Schaje Abraham Buber“ jako przez śmierć jej właściciela zgasła d. 4 lipca 1878 z rejestru handlowego dla firm pojedynczych została wykreśloną.

Z c. k. sądu kraj. jako handlow.

Lwów d. 13 lipca 1878.

(4236 3—3) **Wykaz** L. 5506/R. S. K.

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki ruskie dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na 1877/8.

Liczba porządkowa	Okręgowa rada szkolna w	ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły gr. katolickiego wyznania	kwota przypadająca na okręg na książki szkolne w języku ruskim z instytutu stauropigiańskiego		Uwaga.
			złr.	cent.	
1	Lwowie dla miasta	1834	31	48	
2	Nowym-Sączu	2021	34	69	
3	Gorlicach	1615	27	72	
4	Jaśle	1100	18	89	
5	Rzeszowie	570	9	79	
6	Sanoku	4300	73	81	
7	Przemyślu	6475	111	14	
8	Jarosławiu	3634	62	38	
9	Mościskach	8343	143	20	
10	Samborze	3566	61	21	
11	Drohobyczu	4547	78	05	
12	Stryju	10243	175	81	
13	Kałuszu	9632	165	33	
14	Gródku	1320	22	66	
15	Lwowie zamiejska	9718	166	80	
16	Sokalu	9954	170	85	
17	Żółkwi	7367	126	45	
18	Złoczowie	16099	276	33	
19	Brzeżanach	4289	73	62	
20	Rohatynie	8681	149	—	
21	Tarnopolu	10199	175	06	
22	Husiatynie	8600	147	61	
23	Zaleszczykach	6881	118	11	
24	Czortkowie	7891	135	44	
25	Śniatynie	2955	50	72	
26	Kłomyi	11012	189	01	
27	Nadwórnie	3982	68	35	
28	Stanisławowie	7952	136	49	
	Razem	174.786	3000	—	

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 16 lipca 1878.

(4049 3—3) **Edykt.**

L. 1760. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że na dniu 2, 16 i 30 września 1878 każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l k. 13 rep. 79 w Junaszkowie położonej Michajła Piniko własnej, na rzecz Hersza Podolera pto 26 złr. z pn.

Pierwsza realność zostanie sprzedaną przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową 318 złr. lub wyżej, a przy trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum 32 złr. a. w.

Resztę warunków i protokół opisania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bursztyn dnia 20 marca 1878.

(4235 3—3) **Zawezwanie.**

L. 9579. Ponieważ c. k. straż skarbowa na dniu 27 maja 1878 w służbowym śledzeniu przytrzymała na dworcu kolejowym w Krasnem trzy tobołki towarów bławatnych wagi łącznej 84·5 Kilogramów i wartości 126 zł. nadanych w Ożydowie dnia 26 maja 1878 przez niejakiego M. Rotberg do Mane Landesberg w Zbarażu, i do Jakóba Wolf Bortstein w Bołszowcu, pod poszlakami popełnionego przemytnictwa.

Wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do własności powyższych towarów ażeby w przeciągu 30 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego wezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej Dyyrekcyi skarbu w przeciwnym bowiem razie, gdyby go zaniechał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu
Brody dnia 14 lipca 1878.

(4210 3—3) **Edykt.**

L. 2846. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 346 złr. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego (gal. Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach dnia 23 sierpnia 27 września i 25 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Wasyla i Katarzyny Żurawków pod l. k. 26 rep. 29 w Opace położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 złr. wal. austr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 15 czerwca 1878.

(4224 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2351. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że w celu zawiadomienia z życia i pobytu niewiadomych Zofii, Konstancyi, Petroneli, Juljanny, Rafała i Andrzeja Żuławskich, równie spadkobierców po ś. p. Matyldzie Żuławskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomych o uchwale tabularnej z 25 kwietnia 1878 do l. 2351 na prośbę Samsona Kachane o intabulowanie tegoż na rzecz jego prawa zastawu dla sumy 1500 zł. aw. z procentem 12% w stanie biernym części sumy 11250 zł. mk. 7300 zł. w. a. 2025 zł. mk. i 5196 zł. 5 mk. na rzecz Lejby Stryżowera w stanie biernym realności lk. 78/87 w Rzeszowie zahypotekowanych wydanej, kuratora w osobie p. adw. Wawrauscha z substytucyą p. adw. Bindera postanowiony i uchwała pierwszemu doręczoną została.

Rzeszów dnia 25 kwietnia 1878.

(4256 3—3) **Edykt.**

L. 26947. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia 8 prc. odsetków od sum 4513 złr. 92 ct. w gotówce i 1000 złr. w. a. w listach hipotecznych za półrocze od 1 czerwca 1876 do 1 grudnia 1876 na dniu 1 czerwca 1876 zapadłych po odliczeniu jednak częściowej upłaty w kwocie 200 złr. w. a. niemniej 8 prc. odsetków od sum 4513 złr. 97 ct. w. a. w gotówce i 1000 złr. w listach hipotecznych za półrocze od 1 grudnia 1876 do 1 czerwca 1877 na dniu 1 grudnia 1876 zapadłych następnie 10 prc. odestków od sum 4513 złr. 97 ct. w. a. w gotówce i 1000 złr. w. a. w listach hipotecznych za półrocze od 1go czerwca 1877 do 1 grudnia 1877 na dniu 1 czerwca 1877 zapadłych kosztów egzekucyjnych w ilości 21 złr. w. a. uchwałą z dnia 7 lipca 1877 l. 34940 przyznanych dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 36 ct. w. a. uchwałą z dnia 9 lutego 1878 l. 5476 przyznanych nakoniec obecnych kosztów egzekucyjnych w ilości 16 złr. 59 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 218¾ we Lwowie położonej dłużników Salomona Pipesa i Betti Pipesowej własnej na rzecz proszącego Feivla Połturaka pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 19553 złr. w. aust.
2) Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny szacunkowej to jest okrągłą sumę 1960 złr. w. a. bądź w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności w gal. obligacyach indeminizacyjnych w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie lub w listach hipotecznych c. k. uprz gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie po kursie w ostatniej urzędowej gazecie lwowskiej notowanym jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.
3) Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach to jest na dniu 5 września 1878 na dniu 10 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem na których to jednak terminach pomieniona realność tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

o tem zawiadamiamy strony spór prowadzące tudzież następujących wierzycieli hipotecznych.

1) C. k. gal. akcyj. bank hipoteczny we Lwowie.
2) C. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu.
3) Świetny Magistrat król. stołecznego miasta Lwowa imieniem gminy miasta Lwowa.
4) Liebę Buchsbaumową,
5) Hersza Schapirę,
6) Mojżesza Geislera,
7) Munischa Pipesa,
7) Świetny c. k. urząd podatkowy we Lwowie
9) Wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 5 maja 1878 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na tej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez ustanowionego niniejszem kuratora adwokata Dra. Raabe z substytucyą adwokata Dra. Schaffa również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyrk. gubern. z dnia 3 lipca 1842 l. 41978 sprawie tej nie zastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw, i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów dnia 15 czerwca 1878.

(4253 3—3) Zl. 2097.

Offerts-Verhandlungs-Kundmachung.

Wegen Sicherstellung des Neubaues eines Stalles für 60 Pferde, dann einer Geschützremise für 34 Fuhrwerke in der Ferdinands-Kaserne zu Lemberg im berechneten Gesammtkosten-Betrage von 32677 fl. 16 kr. ö. W. findet Montag den 29 Juli 1878 um 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Militär-Bau Direction zu Lemberg (ulica Wałowa Nr. 16 2 Stock) die Verhandlung mittelst Einbringung schriftlicher versiegelter Offerte statt.

Hievon geschieht mit dem Bemerken die allgemeine Verlautbarung, daß der Offerent, falls sein Anbot bei der Verhandlung berücksichtiget werden soll, die Verhandlungs-Bedingniße noch vor Uiberreichung der Offerte, welche längstens bis zum 29 Juli 1878, 10 Uhr Vormittags erfolgt sein muß, zu unterschreiben hat.

K. k. Militär-Bau-Direction
Lemberg den 22 Juli 1878.

(4223 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2603. Zawiadamia się Mojżesza Czabana z miejsca pobytu niewiadomego że Jędrzej Kleiss jako jako jego cessyonaryusz przeciw Henrykowi Müllerowi w Koenigsbergu celem zaspokojenia kwoty 271 zł. na dniu 26 marca 1878 do L: 2603 wniósł podanie o przymusowe zajęcie oszacowanie i przeniesienie ruchmości dłużniczych, jako też o zastawne opisanie części gruntowych dłużnika własnych w Koenigsbergu położonych w załatwieniu, którego dla niewiadomego z miejsca pobytu Majera Czabana jako prawozlewcy ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Alsa z substytucyą adw. dr. Wawrauscha, wzywając tegoż Majera Czabana aby ustanowionego dlań kuratora potwierdził lub innego zastępcę sobie wybrał, pod rygorem trafić go mających z niedopełnienia tego wezwania wynikłych skutków.

C. k. sąd obwodowy
Rzeszów d. 14 czerwca 1878

(4279) **Ogłoszenie.** L. 1407/p.

Na trzecią zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, która się rozpoczyna dnia 2 września 1878 o godzinie 9 rano, wyznaczonym został Prezydent sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, Radcy Haleczko i Majer zastępcami jego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Nowy Sącz dnia 22 lipca 1878.

(4280) **Ogłoszenie.**

L. 3564. Arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń gminy katastralnej „Brusno stare“ złożone są tu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można tu wnieść ustnie lub pisemnie do dnia 30 lipca 1878, w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.
Cieszanów 14 lipca 1878.

(4274 1—3) **Edykt.** L. 4663.

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia długu 1193 złr. 60 ct. aw. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. c. 534 w Sądowej Wiszni położonej wedle dom. tom 2 pag. 140. n. 4. haerd. Pawła i Franciszki małżonków Swiszczowskich własnej na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Krakowie, w trzech terminach a to dnia 18 września, 1878, 23 pazdziernika 1878 i 27 listopada, 1878 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem, przy pierwszych dwoch wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim i niżej tej ceny.

Cena wywołania 5027 złr. 50 ct., wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w t. s. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Zawałkiewicz względnie nie znanych z imienia, życia i miejsca pobytu jej spadkobierców, którzyby po dniu 23 czerwca 1878 do tabuli weszli, lub którymby dla jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dla nich w osobie p. Teofila Pajęckiego w Sądowej Wiszni ustanowionego.

Zarazem wzywa się tychże, aby potrzebne do obrony swojej środki prawne ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi tego wskazali, o ile inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, samym sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sądowa wisznia dnia 16 lipca 1878.

(4287 1—3) **Obwieszczenie.**

Adwokat dr. Adolf Holzer przenosi się z dniem 1 września 1878 ze Lwowa do Przemyśla.

Z wydziału izby adwokatów.
Lwów dnia 1 czerwca 1878.

L. 18357/1297. **Ogłoszenie.** (4288)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że firma „Dawid Mader“ dla przedsiębiorstwa wypasu bydła i wołów w W[illegible], (pow. sąd. Bełz) w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, dnia 4 kwietnia 1878 została wpisaną.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 13 kwietnia 1878.

(4283 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4101. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek [illegible] sądu krajowego Lwowskiego z 30 marca 1878 l. 15738 przedsięweźmie celem wydobycia 69 zł. 69 zł. i 1222 zł. 29 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Daniela Stiebera się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 42 w Dornfeldzie położonej, w dniach 16 sierpnia, 22 sierpnia i 5 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3820 złr. wadyum wynosi 382 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 września 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 12 mara 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4284 1—3) **Edykt.**

L. 4124. C k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 180 zł. zpn. przez Józefa Stefanowicza przeciw Mikołajowie i Annie Doroszom wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16 sierpnia, 29 sierpnia i 12 września 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 22 w Popielanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 690 zł. zakład wynosi 69 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4277 1—3) **Edykt.**

L. 3203. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 7 sierpnia, 4 września i 10 października 1878, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa przedaż realności pod l. k. 104 w Tułukowie położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika Wasyla Kostyniuka niewiadomego z miejsca pobytu należącej, na sumę 400 zł. w. a. sądownie oszacowenej w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Agopsowicza w kwocie 90 zł. z. pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunku, przy trzecim także niżej ceny szacunkowej przedaną będzie.

Zabłotów d. 27 czerwca 1878.

(4246 1—3) **Edykt.** L. 5791.

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, iż Michał Sieczka z Muniny za marnotrawcę został uznany. Kuratorem Sebastyan Jucha z Muniny.

Jarosław d. 7 czerwca 1878.

(4245 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 903. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 11 lutego 1878 l. 2003 uznaje się Fedorka Warynicę z Probużny za marnotrawcę i nadaje się jemu Stefana Batiuka za kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn 26 kwietnia 1878.

(4238 3—3) **Edykt.**

L. 2336. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 16 września 1874 l. r. 583 celem zaspokojenia kwoty 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Chaskla Nebenzahla w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 42/56 w Pogwizdowie położonego, ciała tabularnego niemającego, dłużnika Antoniego Wełny własnego, w trzech terminach a mianowicie: dnia 21 sierpnia, 25 września i 23 października 1878, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1532 zł. 33 ct. w. a. Wadyum 153 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 25 maja 1878.

(4239 3—3) **Edykt.**

L. 2235. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku karnego c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 13 maja 1874 l. 9193 odbędzie się na rzecz Józefa Mendla Eisena na zaspokojenie kwoty 56 zł. 50 kr. w. a. z pn. w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 129 w Lipnicy dolnej położonej, ciała tabularnego niemającej, dłużnika Wojciecha Klimka własnej. w trzech terminach a mianowicie:

dnia 21 sierpnia 1878
dnia 25 września 1878
dnia 23 października 1878

każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 180 zł., Wadyum 18 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz d. 20 maja 1878.

(4051 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1086. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza że na dniu 2, 16 i 30 września 1878 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż dwóch parcel a to pod l. k. 163, rep. 151 w Bursztynie, zaś pod l. k. 24 rep. 31 w Korostowicach położonych, Eizyka Breiter własnych na rzecz Scheine Schlesinger pto 303 zł. 26 ct. w. a. z pn.

Powyższa realność zostanie sprzedaną przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową 300 zł. i 120 zł. lub wyżej, a przy trzecim terminie i poniżej ceny.

Wadyum wynosi 42 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania, można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bursztyn dnia 15 czerwca 1878.

(4050 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1953. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że na dniu 2, 16 i 30 września 1878, każdym razem o 9 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 42 rep. 3 w Kuropatnikach położonej leżącej masy Marcina Barzowskiego własnej, na rzecz Judy Bei Hamera pto. 53 zł. 63 ct. w. a. z pn.

Powyższa realność przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną zostanie za cenę 574 złr. w. a. lub wyżej, a przy trzecim terminie i poniżej ceny.

Wadyum 57 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania. można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bursztyn dnia 30 marca 1878.

(4203 3—3) **Edykt.**

L. 23374. C. k. sąd krajowy lwowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi Dory Byk w kwocie 4500 złr. w. a z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 237 $^{2}/_{4}$ i gruntu pod l. 277$^{2}/_{4}$ jak dom 84 pag. 177 n. 18 haer. i dom. 114 pag. 5 n. 21 haer dłużnika Wojciecha Jurkiewicza własnych, które tylko razem a to w dwóch terminach dnia 5 września 1878 i dnia 17 października 1878 o godzinie 11 przed południem pod następującemi warunkami w sądzie tutejszym w sali rozpraw ustnych się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże realności w kwocie 63245 złr. 69 ct. w. a. niżej której te realności na pierwszych dwóch terminach sprzedane być nie mogą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania w okrągłej kwocie 8324 zł. 57 ct. w. a. i ma być złożonem do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub papierach publicznych. Takowe zostanie nabywcy zatrzymanem innym licytantom zaś zwrócone.

Gdyby realności w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostały, wzywa się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 października 1878 o godzinie 4 po południu w biurze nr. 8, w którym wierzyciele hipoteczni stanąć mają, ile że w razie przeciwnym za przystępujących do zdania większości obecnych uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli hipotecznych do rąk własnych a tych tych którzyby później prawo hipoteki do tychże realności nabyli, lub którymby bądź ta uchwała niniejsza, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych należycie lub w cale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora niniejszem dla nich w osobie adw. dr. Sokala z zastępstwem adw. dr. Bodek ustanowionego, i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 22 czerwca 1878.

(4214 3—3) **Edykt.**

L. 158. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu i życia niewiadomego Antoniego Seterusia z Łęki Szczucińskiej, iż w dniu 10ego stycznia 1878 do l. 158 wniosła Zofija 1go śl. Seteruś 2go Dziwańąka do tutejszego sądu prośbę o uznanie go za zmarłego.

Ustanawiając równocześnie dla tego nieobecnego kuratora Dra. Pallestra w Dąbrowie wzywa się Antoniego Seterusia aby się w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do sądu tutejszego zgłosił lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądowi lub wyżej wymienionemu kuratorowi doniosł w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu za zmarłego uznanym zostanie.

Zarazem wzywa się wszystkich którzy o życiu nieobecnego Antoniego Seterusia lub okolicznościach śmierci onegoż wiadom być mogą, aby o tem sądowi lub kuratorowi w terminie powyższym donieśli.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 10 kwietnia 1878.

(4266 2—3) **Edykt.**

L. 7611. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w dniach 9 sierpnia, 12 września i 27 września 1878, odbędzie się tamże w sprawie egzekucyjnej Berka Antnera, przeciw masie Konstantego Kowaliczko pto. 193 złr. z pn. publiczna sprzedaż realności do masy dłużnika należącej w Felsztynie pod lk. 117/93 położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 560 zł. Wadyum 10 proc. Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Staresól 31 grudnia 1877.

(4262 2—3) **Konkurs.**

L. 1109. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie w:

1. Dąbkach, 2. Olejowie Korolówce, 3. Rudnikach, 4. Zawaduce z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, zaś 5. na jedną posadę nauczycielską przy szkole wydziałowej w Śniatynie z płacą roczną 600 zł.

Prawo prezentowania przysługuje miej. radzie szkolnej.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone mają być wniesione w sposób wskazany art. 3 ust. sz. kr. z 2 maja 1873 w terminie do 15 września 1878 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Śniatynie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Śniatyn 20 lipca 1878.

(4225 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5088. Złoczowski c. k. miej. deleg. sąd powiatowy, w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 11 maja 1878, l. 4048 podaje do publicznej wiadomości, że w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. k. 93 w Kniażu położonej wedle wykazu hipotecznego gminy Kniaże l. n. 93 karta B. n. 1 dłużnika Szymona Barczuka własnej na rzecz Scheinelei Auerbach, celem zaspokojenia kwoty 250 zł. wa. zpn. to dnia 13 sierpnia, 16 września 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 965 zł. aw. zaś na dniu 14 października 1878 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą, tudzież iż w razie, by wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzianiem wierzytelności, kupiciel jest winien długi te, o ile cena kupna takowe pokrywa, przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Złoczów 28 czerwca 1878.

(4242 2—3) **Edykt.**

L. 10782. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 23go sierpnia, 27 września i 25 października 1878, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 979 w Tarnopolu, wedle Dom. 3, sub. pag. 514 n. 6 haer. i pag. 515 n. 8 haer., dalej sianożęci n. 2$^{1}/_{2}$ kotarzy i roli na 1$^{1}/_{2}$ dni. wedle Dom. 1 sub. pag. 330, n. 5 haer. na imię Mikołaja i Marty Burbyłów, tudzież z $^{1}/_{4}$ części roli pod l. top. 2403/3020 w Tarnopolu, wedle Dom. 1, sub. pag. 4, n. 9 haer. i $^{1}/_{3}$ części, 1 dnia roli pod ta samą [illegible] wedle Dom. 1, sub. pag. 199. 11 haer. na imię Mikołaja Burbyły zaintabulowanych.

Cena wywołania wynosi 5205 zł. 32 ct. Wadyum 503 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol d. 30 czerwca 1878.

(4211 2—3) **Konkurs.** L. 129.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, a w razie przeniesienia na to miejsce c. k. notaryusza naszego okręgu i celem obsadzenia tej opróżnionej posady, rozpisujemy konkurs, wzywając wszystkich ubiegających się o tę posadę, by podania swoje, w których się wymogami 86 ust. not. przepisanemi wykazać mają do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do zawodu adwokackiego i notaryalnego przez swoje przełożone Izby, c. k. urzędnicy zaś przez swoją przełożoną władzę w przeciągu 4 tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu licząc wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.

Przemyśl dnia 6 lipca 1878.

(4251 2—3) **Edykt.**

L. 3246. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza że w dniach 5 września, 17 października i 14 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku tutejszo-sądowym odbędzie się, celem zaspokojenia należytości Jana Czyżowskiego w kwocie 587 złr. 20 kr. aw. wraz zpn. egzekucyjna sprzedaż publiczna gospodarstwa pod l. 85/54 w Spytkowicach położonego Józefa Cipty własnego, składającego się z domu, stodoły, piwnicy i gruntu 7$^{1}/_{2}$ morgów protokołem z dnia 5 lipca 1870 egzekucyjnie zajęte o n. 1065 zł. aw. oszacowanego, a obecnie w ślad wykazu hipotecznego n. 73 ciało hipoteczne stanowiącego z tym warunkiem iż takowe na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3 zaś terminie także i niżej tej ceny przedanem będzie. Wadyum wynosi 107 zł. wa. Resztę warunków, tudzież protokół egzekucyjnego oszacowania, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Wadowice dnia 16 lipca 1878.

(4227 2—3) **Edykt.**

L. 1216. C. k. sąd powiatowy w Koryczyńce ogłasza że celem ściągnięcia [illegible] należytości Josla Feinst ina [illegible] 300 w. a. z pn. odbędzie się w drodze egzekucyi przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 sub. rep. 7 w Chłopowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Choptianego własnej [illegible] 1530 złr. w. a. oszacowanej która odbędzie się tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 19 września, 17 października i 19 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym i drugim terminie [illegible] tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś w trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza wynosi kwotę 1530 zł. w. austr.

Wadyum 153 złr w. a.

Bliższe warunki będzie można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Koryczyńce 30 kwietnia 1878.

(4271 2—3) **Edykt.**

L. 26311. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą z dnia dzisiejszego celem zaspokojenia sumy 22829 złr. 69 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realność pod l. 389$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej Franciszki Świetlik własnej a wedle dom 120 pag. 16 n. 38 on. dłużnej sumie za hipotekę służ cej dozwoloną została i która przeprowadzoną zostanie w 3 terminach a mianowicie na dniu 4 września 18 września i 9 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie krajowym pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności przez galic. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 65000 złr. a. w. przyjętą poniżej której ta realność w powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 6500 złr. a. w. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. Banku hipotecznego, albo też w innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej przydatnych wedle ostatniego tegoż kursu obliczonych do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem i o ile w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożonem było w cenę kupna w liczonym innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby realność ta w powyższych trzech terminach wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została nateneczas wyznacza się do ułożenia warunków przy tępniejszych termin na dzień 10 października 1878 o godzinie 11 zrana na którym wierzyciele pod tym rygorem stawać mają iż nie stający jako przystępujący do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych [illegible] każdemu chęć kupienia mającemu w registraturze [illegible] lub przy licytacyi w sądzie przejrzeć.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamia oprócz stron intabulowanych Annę z Janechów Stupnicką z życia i miejsca pobytu niewiadomą tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 7 maja 1878 prawo hipoteki uzyskali lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiego bądź powodu albo w cale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły na ręce ustanowionego kuratora adwokata Żukotyńskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów 28 czerwca 1878.

(4268 2—3) **Edykt.**

L. 8858. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Joannę Uchwat, że dla niej wręczenie jej uchwały tutejszej z dnia 18 lute o 1876 l. 3624, którą na wezwanie tutejszego c. k. sądu miejsko-delegowanego z dnia 31 stycznia 1876 l. 27226 polecono hipotece, ażeby Leona, Józefa i Stanisława Uchwatów, każdego z 7/48 części realności pod nr. 289 kat. 17 w Połwsie Zwierzynieckiem położonej, zaś Joannę Uchwat za właścicielkę 3/48 części tejże realności, następnie Leona Uchwata za właściciela 3/48 części tej realności od Joanny Uchwat nabytych zaintabulowała, kuratora w osobie adwokata Fanstyna Jakubowskiego ustanowiono.

Kraków dnia 26 kwietnia 1878.

(4247 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5794. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż Michał Blajda z Rączyny uznany za marnotrawcę, kuratorem Józef Kubieki z Rączyny.

Jarosław 7 czerwca 1878.

(4230 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5260. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 30 sierpnia, 14 października i 15 listopada 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Jana Hawana w Huczku pod l. k. 87 położonej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 281 zł. 27 ct. w. a. Warunki wolno jest w registraturze przeglądać. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lipca 1878.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu.

(4272 1—3)

Celem obsadzenia posady praktykanta nauczycielskiego przy tutejszym Zakładzie głuchoniemych, z roczną subwencyą 200 zł. i obowiązkiem przysłuchiwania się codziennie wykładom jednego z nauczycieli Zakładu, ogłasza się konkurs z terminem ubiegania się do 15 sierpnia 1878 r.

Warunki otrzymania tej posady są ukończone study[illegible] w seminaryum nauczycielskiem z odbytym egzaminem dojrzałości.

Prośby dotyczące, wnieść należy do podpisanej Dyrekcyi.

Od Dyrekcyi Zakładu głuchoniemych.

Lwów dnia 15 lipca 1878.

Obwieszczenie.

(4272 1—3)

Na mocy fundacyi ś. p. ks. Jana Kucharskiego, obsadzone zostanie w Zakładzie tutejszym z dniem 1 września 1878 r. bezpłatne miejsce dla chłopca głuchoniemego. Pierwszeństwo do uzyskania tego miejsca mają synowie ubogich oficyalistów prywatnych, narodowości polskiej. Warunki ubiegania się, są następujące:

1) Ukończony siódmy, a nieprzekroczony 12ty rok życia.

2) Religia katolicka.

3) [illegible] osoby, z poświadczeniem [illegible] do pobierania nauk.

4) Ubóstwo.

Podania dotyczące [illegible] do Dyrekcyi Zakładu głu[illegible] 5go sierpnia 1878.

Od Dyrekcyi Zakładu głuchoniemych.

Lwów 15 lipca 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.